LUD

TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 17 LIPCA (julho) — 1979 — Nr 3.636 — (28/79)

JESZCZE O AMNESTII

Projekt o amnestii nadesłany przez p. Prezydenta na ręce Kongresu może ulec niektórym poprawkom drugorzędnym, jednakże esencja tekstu powinna być zachowana. Szef państwa dał do zrozumienia, że amnestia przedłożona Kongressowi obejmie o wiele więcej osób niż ogólnie się spodziewano.

Prezydent Figueiredo jeszcze raz podkreślił z naciskiem, że amnestia nie dotyczy tych, którzy popełnili zbrodnię przeciw ludzkości i w wyniku tejże zasądzeni zostali przez odpowiednie trybunały sprawiedliwości. Natomiast osoby które dopuściły się przestępstwa politycznego otrzymają ułaskawienie.

Amnestia podjęta przez rząd jest niezbitym dowodem, że pragnie on dokonać zespolenia wszystkich obywateli wokół dobra wspólnego, dojść do pojednania wśród całego narodu, by realizować w ten sposób demokratyzację Kraju.

Jak już wiadomo — terroryści nie uzyskają amnestii. Jeśli jednak wykażą skruchę za swe zbrodnie i potwierdzą swym postępowaniem, że można ich bezpiecznie włączyć do społeczności — wówczas będą ułaskawieni. Sprawa ich będzie rozważana przez sądy oddzielnie.

Minister Wojska gen. WALTER PIRES, podczas swej konferencji wygłoszonej w Wyższej Szkole Wojskowej, wyraził się, że Leonel Brizola może spokojnie wrócić do Kraju.

Rząd udzieli wprawdzie amnestii także tym którzy zasądzeni zostali na podstawie prawa o Bezpieczeństwie Narodoćym i choć będą mogli objąć swe dawne posady, nie otrzymają indenizacji pieniężnej za utracone lata. Nie godzi się bowiem wynagradzać tych, którzy ze swej winy utracili pracę.

Poprawki do projektu o amnestii dyskutowane będą przez Kongres dopiero w sierpniu. Zrozumiałą jest także rzeczą, że władze rządowe będą śledzić uważnie działalność tych, którzy powrócą do kraju po kilkunastu latach wygnania czy utraty mandatów względnie swych dawnych stanowisk. Wszyscy ci będą musieli się liczyć z prawem o Bezpieczeństwie Narodowym, które dalej obowiązuje i obowiązywać będzie jeszcze w najbliższej przyszłości.

CHINY I ANGLIA

W Anglii bawił niedawno z wizytą Yang Yung — jeden z najwybitniejszych dowódców armii chińskiej. Licząc 73 lat życia, Yang uczestniczył razem z Mao-Tse-tungiem w "Długim Marszu" w latach 1934 - 35. Całe swe życie poświęcił karierze wojskowej. Jego wizyta w Wielkiej Brytanii miała na celu uzyskać współpracę angielską w dozbrojeniu armii chińskiej oraz rozszerzenie wymiany handlowej między tymi państwami.

Podczas krótkiej wojny chińsko-wietnamskiej dowództwo chińskie miało okazję przekonać się, że ich armii brak było przygotowania ofensywnego. A więc brak większej liczby czołgów, wozów pancernych i artylerii zmechanizowanej. Dlatego to ofensywa chińska w Wietnamie posuwała się zbyt wolno, narażając wojska na stosunkowo duże straty.

Chiny otoczone są wrogim pierścieniem utworzonym przez Związek Sowiecki. Dawne Indochiny jak Wietnam, Laos i Cambodża stoją po stronie Rosji. To samo można powiedzieć o Afganistanie, gdzie wpływy sowieckie są silne. Ponad to w sowieckiej Rep. Mongolii znajdują się 3 dywizje sowieckie w tym jedna pancerna.

Stąd obronny plan Chin zależy bardzo od współpracy Zachodu: jego broni i technologii. Nic więc dziwnego, że Chiny starają się o współpracę Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji — przede wszystkim. Wzamian za swe zamówienia Chiny ofiarują naftę, która jest eksploatowana w pięciu wielkich centrach naftowych.

Technicy zagraniczni obliczają, że zwiększając wydobycie ropy naftowej o 10 - 12 proc. na rok, Chiny będą zdolne wydobyć rocznie 750 milionów ton do 1985 r. Produkcja ta była by większa od produkcji Arabii Saudyjskiej wynoszącej rocznie 279 mln. ton w 1977 roku. Chinom chodzi bardzo o to, by Anglia przyjęła ofertę eksploatacji ropy naftowej na chińskim wybrzeżu, wykorzystując swą technologię zastosowaną przy wydobywaniu tego produktu na Morzu Północnym.

Innym celem wizyty Yang Yunga w Anglii było przygotować wizytę w tym kraju dla premiera chińskiego Denga, która ma nastąpić w październiku br.

REYNALDO DE BARROS, kandydat gubernatora Paulo Maluf, obrany został — większością głosów Assembleí stanowej — Prejektem stolicy paulistańskiej.

Import nafty do Brazylii

Ostatnia podwyżka cen ropy przez państwa arabskie (OPEP) zmusiła rząd brazylijski do kompletnego zmodyfikowania swego planu ekonomicznego. Odtąd cała uwaga rządu koncentruje się na zmniejszeniu konsumpcji gazoliny a zwłaszcza oleju spalinowego i diesel. Z jednej strony należy za wszelką cenę zredukować zużycie gazoliny i oleju, z drugiej zaś strony — ograniczyć import ropy od 10 do 20 procent.

Dzienne zapotrzebowanie Brazylii na ropę wynosi 1,1 milion baryłek, zaś dzienną produkcję krajową kalkuluje się na 265 tys. beczułek. Ograniczając konsumpcję gazoliny przez samochody, zwiększając domieszkę alkoholu do gazoliny i do oleju do 20 proc., a także zmuszając fabryki do zastąpienia oleju przez węgiel lub elektryczność — zaoszczędzi się jedną czwartą wydatków na ropę importowaną.

Warto jeszcze przypomnieć, że roczny import ropy przez Brazylię dochodzi do 340 milionów baryłek, a głównymi eksporterami tej ropy są Irak, Iran i Arabia Saudyjska, które razem dostarczają Brazylii 710 tys. baryłek dziennie. Do skompletowania zapotrzebowania dziennego 1.1 miliona baryłek dołączyć należało produkcję krajową oraz 100 tys. baryłek dostarczanych przez Meksyk i Wenezuelę.

Komisja Energetyczna działająca pod kierunkiem Wiceprezydenta AURELIANO CHAVES (na zdjęciu) postanowiła ostatnio ograniczyć import nafty do 950 tys. beczułek dziennie, tj. o 100 tys. mniej. Racjonowanie zaś gazoliny i oleju spalinowego za pomocą kuponów zależeć będzie od oszczędnego zużycia tego paliwa przez całe społeczeństwo. (Szczegóły str. 8).

Rząd brazylijski starał się o zwiększenie importu ropy z tych dwóch krajów, jednak stanął temu na przeszkodzie ich eksport do Stanów Zjednoczonych jako głównego odbiorcy. Brazylia importuje nadto ropę z Ekwadoru w 2 proc. i z niektórych krajów afrykańskich. Być może, że przyszła wymiana handlowa między Brazylią a Chinami obejmie import nafty z Chin.

Z powyższego wynika, że nie tylko ograniczenie konsumpcji gazoliny i oleju, lecz także zwiększenie eksportu produktów brazylijskich będą w stanie ustabilizować jako tako sytuację ekonomiczną Brazylii.

Racjonowanie benzyny w USA

Jeszcze nigdy od czasu II wojny Stany Zjednoczone nie przeżywały tak wielkiego kryzysu energetycznego jak obecnie. Rozpoczęto już racjonowanie gazoliny we wszystkich stanach kraju. Co najwięcej irytuje Amerykanów, to długie czekanie przed stacjami benzynowymi i to właśnie teraz w okresie wakacyjnym.

Racjonowanie objęło także olej diesel, by zapewnić ludności USA ogrzewanie mieszkań i gmachów publicznych podczas najbliższej zimy. Wiadomo wprawdzie wszystkim, że USA z sześcioma państwami rozwiniętymi postanowiły zamrozić na pięć lat ilość importowanej nafty arabskiej z powodu nowych cen ustanowionych przez OPEP (18 - 23,6 dolarów za beczułkę). Amerykanom trudno się z tym pogodzić.

Ten kryzys energetyczny sprawił, że według prognozy Gallupa prestiż prezydenta Cartera spadł do 28 proc. czyli tak jest niski jak to było za prezydentów Trumana i Nixona, gdy musieli zrezygnować z powtórnego swego wyboru. To samo niebezpieczeństwo grozi obecnie prezydentowi Carterowi, jeśli w najbliższym czasie nie rozwiąże trudnego problemu energetycznego.

Stąd Carter będzie się starał uzyskać od Kongresu pełne uprawnienia, by z jednej strony utrzymać racjonowanie gazoliny, z drugiej zaś by zwiększyć produkcję węgla oraz rozpocząć produkcję paliwa syntetycznego i to na wielką skalę. Koniecznym jest także odwołać kontrolę rządową nad ceną benzyny i oleju. Aktualnie zużycie benzyny w USA z powodu racjonowania spadło o 9 procent.

Upłynie sporo czasu i usłyszy się wiele głosów ostrej krytyki, zanim obywatele USA przyzwyczają się do nowego porządku rzeczy. Od II wojny światowej i od wojny w Wietnamie społeczeństwo amerykańskie odzwyczaiło się od zaciskania pasa i ponoszenia ofiar dla dobra całego kraju.

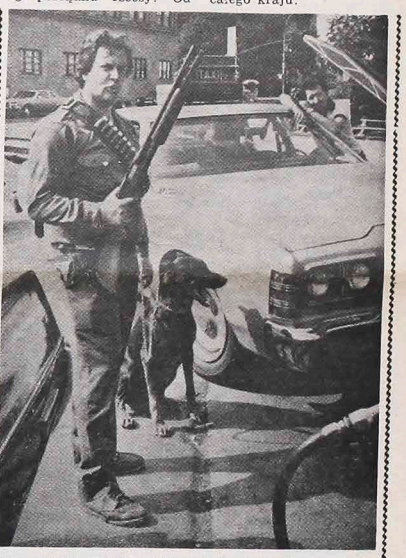

Racjonowanie gazoliny w USA sprawia wielkie kłopoty tak kierowcom samochodów jak i właścicielom stacji benzynowych. Pierwsi muszą stać długi czas w kolejce, drudzy zaś dbać o pierwszeństwo dla swych stałych klientów przed natarczywością przygodnych kierowców. Na zdjęciu właściciel stacji benzynowej z bronią w ręku daje pierwszeństwo swym stałym klientom.

Wzrost demograficzny w ZSRR

Ostatni spis ludności przeprowadzony w Związku Sowieckim wykazał, że Rosja liczy obecnie 262 miliony mieszkańców. To znaczy, że w ostatnich 10 latach przybyło jej 20 milionów ludzi. Podczas gdy w zachodniej części Rosji wzrost demograficzny zmalał do 9 proc. w republikach azjatyckich wzrósł w zastraszający sposób — do 30 procent.

Fakt ten sprawia, że w najbliższych czasach powstanie trudny problem zatrudnienia mas ludzkich, a co za tym idzie — wielkie niebezpieczeństwo bezrobocia. Sama Rosja plus Ukraina i Białoruś stanowią 3/4 potencji przemysłowej, zaś republiki azjatyckie wspomagają przemysł sowiecki w bardzo nikłym procencie. Stąd ucieczka do miast wynosi obecnie 62 procent mieszkańców innych republik.

Temu wielkiemu wzrostowi ludności nie może nadążyć rolnictwo Rosji prawie całkowicie skolektywizowane. W sektorze przemysłowym Rosja zatrudnia o jedną trzecią więcej robotników niż się to dzieje w państwach zachodnich. To jednak nie rozwiązuje sprawy przyszłego bezrobocia, chyba, że władze sowieckie opracują nowe wielkie projekty przemysłowe i otworzą nowe fronty pracy.

Projekt Chruszczowa, by dokonać integracji Syberii poprzez przemysł i wielkie fazendy rolne nie przyniósł spodziewanych wyników. Ogromne mrozy są tego główną przyczyną, chyba, że nastąpi uprzemysłowienie republik centralnych i azjatyckich. Dotąd te ostatnie dostarczały Rosji jedynie rozmaitych surowców.

Uprzemysłowienie tych ostatnich republik może wywołać starcia językowe, kulturalne a nawet polityczne między elementem etnicznym a samymi Rosjanami, którzy na ogół zajmują główne stanowiska i w przemyśle a także w innych sektorach administracyjnych. Aktualnie ludność Ukrainy dochodzi do 50 milionów, samych zaś muzułmanów jest drugie tyle, lecz za trzy lata będzie jej prawie 100 mln.

Tak więc wzrost demograficzny republik azjatyckich stanowi największe niebezpieczeństwo dla komunistycznej i centralnej władzy sowieckiej.

WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ **PEKIN** — Ludowy parlament Chin uchwalił prawo dozwalające na zakładanie przedsiębiorstw z kapitałem mieszanym. Oznacza to, że kapitały zagraniczne mają wolny wstęp do Chin.

◆ **MANAGUA** — Policja Somozy odkryła już i aresztowała 17-letniego żołnierza Santiago Carrasco, który zastrzelił amerykańskiego dziennikarza Williama Stewarta. Carrasco jest analfabetą i służył w wojsku od 3 miesięcy. Będzie on sądzony przez sąd wojskowy.

◆ **S. PAULO** — Olavo Setubal, były prefekt miasta São Paulo, zamyśla założyć nową partię centrum opierającą się na mieszkańcach miast i miasteczek. Współzałożycielami tej partii mają być: Magalhães Pinto i Tancredo Neves.

◆ **S. PAULO** — Przemysł przetwórczy w Brazylii wzrósł w ciągu sześciu miesięcy br. o 9 procent, natomiast w sektorze budowlanym zanotowano wzrost o 55 procent w porównaniu z ubiegłym rokiem.

◆ **RIO** — W stoczniach rioskich zwodowano ostatnio 3 wielkie transportowce, które przewozić będą rudę żelazną do Japonii, a w powrotnym rejsie — ropę naftową z krajów arabskich.

◆ **ALGIER** — Prezydent Algierii Benjedid Chadli zwolnił z więzienia byłego prezydenta Ahmeda Ben-Bella, w którym przebywał on przez 14 lat. Ben-Bella nie może przyjmować wizyt.

◆ **MOSKWA** — Trzy firmy amerykańskie: Lee, Levis i Wrangler otrzymały pozwolenie od rządu na fabrykację spodni typu "Lee" w Związku Sowieckim. Roczna ich produkcja ma wynieść 2 - 3 miliony sztuk.

◆ **TEHERAN** — Władze Iranu znacjonalizoawły przedsiębiorstwa hutnicze, samochodowe, okrętowe itp. jak również skonfiskowały 51 fabryk tych obywateli, którzy uciekli z kraju lub zostali aresztowani za swą działalność antyrządową.

◆ **CANBERRA — Amerykańska platforma kosmiczna SKYLAB uległa rozkładowi nad Oceanem Indyjskim oraz nad południowo-zachodnią Australią bez spowodowania ofiar w ludziach. W związku z tym — cały świat odetchnął z ulgą zwłaszcza zaś uczeni z NASA.**

◆ **LIZBONA** — Philip Cousteau, syn sławnego badacza mórz Jacques Yvesa Cousteau, zginął 28 czerwca gdy jego hydroplan wpadł do rzeki Tag w Portugalli. Siedmiu jego towarzyszów zdołało się uratować.

◆ **PARYŻ** — Rząd francuski zawarł umowę z władzami Iraku na eksport myśliwców Mirage 2.000, łodzi pościgowych, armat i czołgów MX-30 wzamian za naftę z Iraku.

◆ **BELO HORIZONTE** — Władze stanu Minas Gerais — zgodnie z opracowanym planem — zabierają się do budowy 100 tysięcy domków mieszkalnych przeznaczonych dla biednych i średnio zamożnych rodzin.

◆ **BONN** — Telewizja Niemiec Zachodnich po raz pierwszy pokazała swym telewidzom akty okrucieństwa popełnione przez oddziały sowieckie gdy te wkroczyły na tereny niemieckie. TV podała, że zginęło wówczas 400 tysięcy Niemców.

◆ **RIO** — Odłamy partii MDB, tzw. autentyczni i neoautentyczni, mają zamiar utworzyć nową partię pod nazwą Brazylijska Partia Demokratyczna. Nowa ta partia miałaby wielu zwolenników w sześciu stanach Kraju.

◆ **BOSTON** — Znakomity dyrygent sławnej orkiestry symfonicznej z Bostonu zmarł w wieku 85 lat. Kierował nagraniem wielu utworów, mając 50 mln. nagranych płyt.

PODSŁUCHANE...

KRONIKA RIO DE JANEIRO

DZIEŃ OJCA ŚWIĘTEGO

Dzień Św. Piotra i Pawła — Dzień Ojca Świętego. Jana Pawła II był obchodzony z uroczystą Mszą św. w niedzielę, dnia 1 lipca br. Mszę św. celebrował proboszcz Polskiej Parafii Personalnej, ks. Paweł Piotrowski. Wygłosił on piękne kazanie na temat przypadającej na tę niedzielę Ewangelii — o wróceniu do życia dzieweczki, córki starszego kapłana synagogi. "Dzieweczka nie umarła, ale jeno śpi" — powiedział Chrystus... I tak Chrystus przyszedł budzić śpiących... I tak przyszedł polski Papież, aby również zbudzić tych, co jeszcze śpią!...

Po Mszy św. wszyscy zgromadzili się w ogródku za kościołem, aby złożyć najserdeczniejsze życzenia proboszczowi, ks. Pawłowi, który w dniu św. Pawła obchodził swoje imieniny. Oczywiście nasze panie przygotowały stół wspaniale zastawiony wszelkiego rodzaju smakołykami. Wszycy — wśród życzeń i prezentów dla tego kapłana, który tak się poświęca zawsze dla polskiej parafii, odśpiewali mu "100 lat"... Ksiądz Paweł z kolei poprosił o odśpiewanie "100 lat"... na intencję Ojca Świętego, a następnie jeszcze raz dla państwa Dzięciołowskich, którym urodził się wnuk, także Jan Paweł.

To spotkanie Kolonii Polskiej w Rio, prawie całej, przy lampce wina pozostawiło jak najmilsze wrażenie jedności i łączności, oraz wielkiej sympatii w stosunku do kapłana, naszego duchowego kierownika, ks. Pawła Piotrowskiego. Nie zabrakło na tym święcie członków Tow. "Polonia", nie zabrakło też kombatantów SPK.

M. K.

PARAFIA DOM PEDRO W BLASKACH

Jak już donosiliśmy, w niedzielę dnia 8 lipca br. odbył się Festyn Ziemniaków mający za sobą kilkuletnią już tradycję. Jednak tegoroczny Festyn różnił się od innych tym, że w tym samym dniu nasi Rodacy z D. Pedro złożyli należny hołd swemu wielkiemu ziomkowi — Bp. Ks. Władysławowi Biernackiemu, który ostatnio objął oficjalnie urząd biskupa auksyliariusza w archidiecezji kurytybskiej, podczas uroczystej Mszy św. w katedrze. Oprócz tego hołdu złożonemu Biskupowi D. Ladislau, odbyło się równocześnie zakończenie Misji św. w tej parafii głoszonych przez misjonarzy: ks. Wł. Serzysko, ks. Henryk Jaworski, ks. Józef Orłowski, ks. Piotr Grebozi i ks. Aldo Seidel.

Ogromne tłumy z czterech kaplic tej parafii stawiły się przed kościołem parafialnym ze swymi sztandarami i kapliczkami, by wziąć również udział w uroczystej Mszy św. polowej. Mały stosunkowo kościół parafialny, a nawet ogromny salon parafialny nie były zdolne pomieścić niezliczonej rzeszy wiernych. Ogromna radość i zadowolenie biły z oblicza wszystkich obecnych zwłaszcza wielkiej liczby najbliższych krewnych i przyjaciół rodziny Ks. Bpa. Wł. Biernackiego. Mieli powód do tego, bo przecież z ich grona i z ich kolonii wyszedł dostojnik Kościoła — D. Ladislau. Po uroczystej Mszy św. koncelebrowanej z D. Ladislau na czele, odbył się smaczny obiad dla zaproszonych gości, oglądano wystawę ziemniaków, by następnie podziwiać przejazd alegorycznych wozów z królową Festynu panną Borkowską. Była to przepiękna i niezapomniana Festa w D. Pedro.

SAKRAMENT BIERZMOWANIA W SANT'ANA W CRUZ MACHADO

W dniach od 15 do 27 czerwca br. ks. Biskup D. Walter Ebejer udzielił sakramentu bierzmowania dla 740 osób, wizytując razem z miejscowym proboszczem ks. Danielem Niemcem, 16 różnych punktów, jak kaplice, szkoły oraz tartaki.

W swym sprawozdaniu radiowym ks. Biskup wspomniał o wszystkich miejscowościach jakie odwiedził, dzieląc się swymi spostrzeżeniami i udzielając wiadomości.

Odwiedził m. innymi Rio do Banho, pierwszy ośrodek emigracyjny polski, kaplicę św. Stanisława, ośrodek Bł. Maximiliana Kolbe i inne.

Stawił za wzór dwa tartaki: Viuva Gavazonni, oraz Prokoplaka, gdzie robotnicy wyglądali dobrze odżywieni, starannie ubrani. i czuli się dumnymi z przynależności do tych firm, co rzadko kiedy się zdarza.

J. Eks. Dom Walter oprócz kwestii duchowej, poruszał też sprawy rolnicze, jak kwestia zalesienia nieużytków, zasadzając piniory brazylijskie, uprawę techniczną ziemi, podniesienie stopy życiowej w ogóle itd.

Chwalił ludność o wiarę, o zamiłowanie do ziemi i jej uprawy, oraz zachęcał do jej większego cenienia; o większą wydajność.

Dom Walter wyraził uznanie dla wspólnoty w Sant'Ana, gdzie wystawiono w krótkim czasie wspaniały murowany kościół, a obecnie duża również murowana plebania ma się ku końcowi.

Podziękował w końcu wszystkim za serdeczne przyjęcie, za przybywanie, nieraz z daleka na zebrania, oraz udzielił swego błogosławieństwa.

FUTBOLISCI Z CRUZ MACHADO GÓRĄ

W dniu Bożego Ciała, 14 czerwca odbyły się końcowe rozgrywki piłki nożnej — intermunicipal, regionu należącego do União da Vitória i okolic.

Drużyna z Cruz Machado uzyskała zwycięstwo, zdobywając puhar imieniem "Sekretarza Lulz Roberto Soares", który ten puchar ustanowił.

Miło było słuchać słowa pochwały dla graczy, którzy zachowywali się kurtuazyjnie, bez wyzwisk i szturchańców, jak to nieraz bywa.

Cała gra odbyła się w atmosferze przyjaźni i ogólnej radości, za co należy się specjalne uznanie dla dzielnych futbolistów. Brawo!

Henryka Domiańska

A TOWARZYSTWA CICHO...

Cicho, cichutko, jakby to nie o nich była mowa. Kilka już razy poruszano na łamach "Ludu" niepokojącą sprawę Towarzystw im. J. Piłsudskiego i Dobroczynno Kulturalnego, a sytuacja pozostała niezmieniona. Gospodarze lekceważą reklamacje, udają głuchych. Swym postępowaniem dają powód do podejrzenia, że mają ukryte zamiary na przyszłość, kiedy nadejdzie chwila do likwidacji majątków, z braku liczby członków, zgodnie ze statutami.

Niby przewidziane jest w statutach dawnego CZP, że otrzymaną wartość należy przeznaczyć na cel dobroczynny, jednak następny punkt jest otwartym oknem, czyli przewiduje, że w razie postanowienia reszty członków, posiadłość może wziąć inne przeznaczenie.

Czas uchodzi i nie można pod żadnym pretekstem zwlekać dalej. Trzeba pamiętać, że nieruchomości zostały nabyte: pierwsza z nich za ciężko zarobiony i z wyrzeczeniem się zaoszczędzony pieniądz naszych ojców, a druga przez przedwojenny rząd Polski, wspólnie z pracy uzyskanym groszem. Jak wszędzie i zawsze, Towarzystwa powinny służyć Polonii, a nie kilkunastu czy kilkudziesięcio osobowej grupie przybyszów z nowej emigracji, którzy — wybaczcie prawdę — nie dołożyli się do nabycia tych posiadłości, dzisiaj ogromnej wartości. My, i nasi synowie, jako potomkowie założycieli Towarzystw mamy prawo należenia do nich jako członków.

Tadeusz Krul

(Od Redakcji: doskonałym znawcą opracowania statutów jest p. Jan Kozak).

M. KISIEL-KISLAŃSKI

W IMIĘ PRAWDY HISTORYCZNEJ

Tyle razy spotykamy się z wypowiedziami ludzi, którzy albo ze złej woli, albo z nieświadomości przekręcają fakty i prawdę historyczną. Ileż to krzywdy robią oni innym! Czy należy to przemilczać i lekceważyć, czy też reagować? Tak, należy reagować i to jak najenergiczniej! W tym wypadku ma to miejsce w odniesieniu się do udziału Polskich Sił Zbrojnych w II wojnie światowej. Szereg wypowiedzi ujawniających się za pomocą wszystkich środków przekazywania, to znaczy: filmów, TV, radia, literatury i prasy codziennej — wypowiedzi czasem tendencyjnych, a czasem bezwiednie polegających na błędnych informacjach, które omijają, przekręcają, lub umniejszają czyny żołnierza polskiego - należy prostować i wyjaśniać. Obowiązkiem — nas żołnierzy ostatniej wojny, zrzeszonych w Stowarzyszenie Polskich Kombatantów - jest uświadamiać, poprawiać i piętnować fałszowanie historii. Wystąpiliśmy skutecznie już wiele razy. Wystarczy przytoczyć ostatnio wycięcie bezczelnego kłamstwa — scen z TV - filmu "Holocaust", które ubliżały honorowi żołnierza polskiego, nie mówiąc już o sfałszowaniu historii.

W ostatnim czasie, w dzienniku "Jornal do Brasil" w Rio de Janeiro, w rubryce "Cartas dos Leitores" ukazał się list pewnego czytelnika, który wyraził wątpliwość co do udziału wojska polskiego w zdobyciu Monte Cassino. Jako źródło swych wątpliwości podał "Przewodnik Turystyczny", który otrzymał podczas zwiedzania klasztoru na Monte Cassino w styczniu tego roku. Z tego "przewodnika" wynika, że wprawdzie klasztor został całkowicie zburzony przez bombardowanie lotnicze i artyleryjskie aliantów, ale nikt go nie bronił i nikt nie zdobywał. Poza tym — wiadomości od okolicznych Włochów, że o żadnych Polakach nikt tam nie słyszał. Czytelnik ów napisał swój list na skutek wiadomości, że Papież Jan Paweł II, w 35 rocznicę zdobycia Monte Cassino, przez II Polski Korpus generała Andersa, odprawił Mszę polową w dniu 8 maja na cmentarzu znajdującym się na stokach Monte Cassino, gdzie spoczywają zwłoki 1.200 polskich żołnierzy, którzy bohatersko zginęli w tej krwawej bitwie. Podając swoje informacje autor listu oczekiwał wyjaśnień w swoich wątpliwościach.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów skierowało natychmiast list do redakcji "Jornal do Brasil", niestety nie wydrukowany w całości, prostując informacje zawarte w "Przewodniku Turystycznym", oraz informując autora listu o prawdziwym stanie rzeczy. Na poparcie swych informacji Zarząd SPK przesłał za pośrednictwem dziennika książkę pt. "Monte Cassino — Batalha das Nações" napisaną przez Dominick Graham, wydaną przez Editora Renes Ltda. — Rio de Janeiro, bogatą w fotografie i mapy tej bitwy, z prośbą o doręczenie owej książki autorowi listu. Z książki tej dowiedział się on o bohaterstwie żołnierza polskiego, o przebiegu bitwy, o znaczeniu tego zwycięstwa, które otworzyło siłom alianckim drogę do Rzymu.

Następnego dnia po ukazaniu się naszego sprostowania w "Jornal do Brasil", autor listu zatelefonował do prezesa SPK — Rio, kolegi Janusza Pawełkiewicza, przepraszając za swoją nieświadomość i dziękując za wyjaśnienie prawdy historycznej; podając jednocześnie swój adres z prośbą o przesłanie mu wiadomości o walkach Polskich Sił Zbrojnych w II wojnie światowej. Wykazał on przytem wielką sympatię do narodu polskiego i uwielbienie dla papieża Jana Pawła II.

Mnie osobiście wydają się dość dziwne informacje autora listu zdobyte we Włoszech, gdyż żyłem w Italii jeszcze siedem lat po wojnie i przyznam szczerze — nie spotkaniem nigdy Włocha, który by nie wiedział, że Monte Cassino zostało zdobyte przez Polaków po długiej i krwawej bitwie. Ostatecznie - oddziały i służby II Polskiego Korpusu stacjonowały po wojnie od Bari i Barletty aż po Padwę i dalej pod samą Wenecję. Wojskowe stacje radiowe II Korpusu ciągnęły się od Kairu poprzez cały półwysep Apeniński, potem Brenner i dalej aż pod Monachium i Norymbergę. Zaraz po zwycięskiej bitwie o Monte Cassino, jeszcze w czasie wojny, cała prasa niemiecka podawała skromne wiadomości o przebiegu działań wojennych w Italii, podkreślając "głupotę" (sic!) taktyczną i okrucieństwo dowództwa alianckiego, które przeprowadziło bezsensowne bombardowanie klasztoru na Monte Cassino, pełnego dzieł sztuki i zabytków historycznych i gdzie nota bene jako by nie było żadnych oddziałów niemieckich, a ll tylko cywilni uciekinierzy. (Sic!).

Dlatego też wszędzie gdzie tylko nadarzy się okazja — obowiązkiem nie tylko nas byłych żołnierzy, ale i obowiązkiem wszystkich Polaków jest głosić Prawdę Historyczną o naszym narodzie, o naszej walce o niepodległość i sprawiedliwość. Tym sposobem przeciwstawimy się ludziom złej woli i uświadomimy źle poinformowanych.

Vibradores — Máquinas de tricot — Mitsubishi — Metros de importação — Trenas — até 50 metros — Alicates Crescente — Rádios portáteis — Aparelhos fotográficos — Semente de cebola - 1979 - da Califórnia — Artigos para açougue — Aflação — Linha completa para barbeiros e de importação — Sementes de flores e verduras de importação — Máquina elétrica Facit - 1.600 — 100 charutos - Cr$ 120,00 — Isqueiros desde Cr$ 20,00 — Baralhos desde Cr$ 10,00 e plásticos — Máquinas de corte de frios - Inox. — Balanças — Perfumaria — Rapé — Tamancos — Eletricidade — Secadores de cabelo — Furadeiras Elétricas — Diamantes — Artigos de pesca — Máquinas para corte de cabelo - manuais e elétricas — Máquinas para corte de grama com recolhedor — Tampadores de chapinha e rolhas — Brocas desde meio milimetro para ourivês — Serras tico-tico e limas de importação — Centenas de artigos de utilidade e para presentes — Bombas para regar plantas.

A LIBERTY

FLORECKI

Saldanha Marinho, 148 — Curitiba

ATENDE-SE PEDIDOS PARA DESPACHOS!

SERIEDADE E RAPIDEZ!

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - PR

LUD

Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 222-1057
80.000 — Curitiba
Paraná — Brasil

ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA

Diretor Responsável:
Pe. José Orlovski
Diretor Superintendente:
Pe. João Novak

Colaboradores:
Pe. Lourenço Biernaski
Pe. José Zając
Pe. Ladislau Serzysko

Expediente: LUD
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba:
Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946.
Averbado sob n.º 62.090 de 22-8-1962.
Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.
A redação reserva-se o direito de publicar ou não as colaborações e artigos recebidos.

GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 12,00 i od 13,30 do 18,00.
W soboty: od 8,00 do 10,30.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1979

Pocztą zwykłą:

W Brazylii	Cr$ 280,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich	30 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii	38 dolarów
Cena egzemplarza	Cr$ 10,00

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ

W USA: Rev. Wojciech Sojka. St. John Kanty Prep. ERIE - PA - 16501.

Śp. Helena Kurleto z domu Pietrzykiewicz

Urodzona w 1908 roku w Polsce, w Łodzi. Na wileńszczyźnie pracowała jako nauczycielka.

W 1940 roku deportowana została do Rosji. Przeszła: Taszkient, Buzułuk w południowej Syberii. Cudem zdołała wyjechać ostatnim transportem. Wracała z formującym się wojskiem polskim przez Teheran, Palestynę, Egipt i Anglię.

Na środkowym Wschodzie pełniła funkcję oficera oświatowego. Zdobyła najwyższy stopień skautowski — Harcmistrzyni.

Zakończyła życie dnia 17-6-1979 r. w Araukarii. Przy udziale rodziny, znajomych i przyjaciół została pochowana na miejscowym cmentarzu.

Niech Jej ziemia brazylijska lekką będzie.

Nawiązanie korespondencji

Henryk Tikałowicz, zamieszkały w Polsce, usilnie pragnie nawiązać korespondencję z Rodakiem lub Rodaczką z Brazylii. Utrzymywać korespondencję z rodakami mieszkającymi za granicą jest wielkim "hobby" p. Tikałowicza, sprawiając mu ogromną radość i zadowolenie. Obiecuje on solennie odpisywać zaraz na otrzymany list czy to będzie od rodaka młodego czy też starszego.

Prosząc o zamieszczenie swej prośby w tygodniku "LUD", p. Tikałowicz przesyła wszystkim rodakom z Brazylii serdeczne pozdrowienia. Osoby zainteresowane niech piszą na adres:

Henryk Tikałowicz
Skrytka Pocztowa 105
21-500 Biała Podlaska — Polska.

OD ADMINISTRACJI

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY za prenumeratę "Ludu" wpłaconych w czerwcu:

Mietieslau Czerpielewski — Ijuí	200,00
Estanislau Orlowski — Prudentópolis	200,00
Paróquia Cristo Rei — Campo Tenente	100,00
Estevão Leger — Curitiba	400,00
Helena Gieburowski — Curitiba	200,00
Marian Stawianowski — Curitiba	600,00
Apolonia Janiak — Curitiba	200,00
Tadeo Sobociński — Curitiba	100,00
Agnieszka Kowalczyk — Curitiba	200,00
Antonio Różycki — Virmond	200,00
Tereza Polinski — Virmond	200,00
Venceslau Nowaczyk — Virmond	400,00
Ludomila Sekula — Guarapuava	200,00
Slava Stępiak — São Paulo	250,00
W. Markiewicz — Canadá	400,00
Lucyna Haczyńska — Rio de Janeiro	200,00
Helena Buszta — Rio de Janeiro	400,00
Pe. Ceslau Stanula — Bom Jesus da Lapa	400,00
João Bochenski — Jardim Alegre	200,00
Lucia Rozmus — Guarapuava	200,00
Pe. Ladislau Gaździcki — Pinhão	200,00
Jacó Cichocki — Guarani das Missões	200,00
Estanislau Slebodzinski — Guarani das Missões	200,00
Luis Jaroszewski — Guarani das Missões	600,00
Adão Wiśniewski — Guarani das Missões	200,00
Ludwik Kohut — Serra do Mirador	200,00
Ana Sadlowska — Serra do Mirador	200,00
Jan Drożdżek — Serra do Mirador	200,00
Ludovico Ignaczuk — Serra do Mirador	200,00
Mieczysław Jarosz — Serra do Mirador	200,00
Edvino Wzorek — Araucária	200,00
Julio Wroblewski — São José dos Pinhais	200,00
Wacław Wroblewski — Massaranduba	200,00
João Samulewski — Curitiba	200,00
Jan Kaniak — Curitiba	200,00
Jan Barański — Curitiba	200,00
Karol Kupka — Curitiba	200,00
Francisco Firkowski — Curitiba	200,00
Slava Katz — São Paulo	200,00
Antonio Bojan — Araucária	200,00
Pedro Przypióra — Araucária	200,00
Antonio Krzyżanowski — Araucária	200,00
Leão Dranka — Araucária	200,00
Albino Kosiba — Araucária	200,00
Aleixo Gawlak — Araucária	200,00
Ladislau Kmiecik — Araucária	200,00
Alfredo Wilczek — Araucária	200,00
Floriano Jablonski — Araucária	200,00
João Jablonski — Araucária	200,00
Vicente Zawilinski — Araucária	200,00
Antonio Gembarowski — Araucária	200,00
Francisco Jakubowski — Curitiba	200,00
Józef Kalicki — Curitiba	200,00
Joana Kolkon — Curitiba	200,00
Helena Kozak — Curitiba	200,00
Bronisław Sadowski — Curitiba	200,00

(Ciąg dalszy na str.

MARIA A. BIERNACKA

WSPOMNIENIA

Z OBOZÓW KOBIET JEŃCÓW WOJENNYCH A. K. W LATACH 1944 - 1945

9)

Odczekałam jeszcze pół godziny, kolana nie pozwalały na dłużej, i chciałam cicho wyjść. Musiałam jednak uspokajać pewną jak się okazało sanitariuszkę, której gromkie "Jezus, Maria, myślałam, że z ołtarza wychodzisz"! mogły zbudzić z pół obozu. Karlery ministranta nie skończyłam po uwolnieniu Oberlangen. Jeździłam na stopniu samochodu z kapelanem Dywizji po okolicznych obozach cywilnych, a przed moim wyjazdem z obozu zdążyłam jeszcze w Niderlangen służyć do Mszy św. na trzeciego maja ks. biskupowi Gawlinie, który odwiedził nasz obóz.

Wracając do Oberlangen i moich kościelnych obowiązków. Vanitas vanitatum, na Wielkanoc chciałam się prezentować godnie przy ołtarzu, a pożyczałam na duże okazje wysokie buty, tzw. oficerki od Maryny Woronieckiej. Buty cudowne z wysokimi "szklankami" miały jedną wadę. Wchodziły jako tako, ale do zdejmowania ich nie wystarczał stary, dobry sposób z ordynansem. Ze dwie osoby musiały ciągnąć za każdy but i trzymać mnie. Tak więc noc z Niedzieli na Poniedziałek Wielkanocny spędziłam w butach, uwolniono mnie od nich dopiero po południu.

Obóz był przekrojem Warszawy, jej kobiet. Reprezentowane były wszystkie warstwy i grupy wieku. Trafiła się nawet przedstawicielka najstarszej ponoć profesji w 2-gim baraku, gruba Zośka. Ona jedna zgłosiła się na roboty przy kolejnym werbunku i znikła z obozu następnego dnia po solidnej kocówie. Dziewczęta, kobiety trzymały się zwykle w małych kilkuosobowych grupkach "rodzinkami" zwanych. Stanowiły one pamiątkę rodziny, ze wspólnym gospodarowaniem i trzymaniem się razem. Część dziewcząt wzorem kotów chodziła swoimi drogami, pełniąc funkcję łączników między rodzinnymi grupkami, jakby to określił współczesny socjolog. I zawsze mile widziane jako osoby z zewnątrz. Wiosna szła szybko, śniegi topniały, kwitły skromne stokrotki w przedobozu. Front huczał i cichł. Opalałyśmy się na dachach baraków, acz słońce głodu unie mogło zaspokoić. Głodowe racje żywnościowe drastycznie zmniejszano, brak było chleba, a nawet wody. Wyprowadzono nas do mycia partiami za druty.

Znów silniejsze odgłosy frontu. Zastanawiamy się kto nas odbija, czy Niemcy zdołają nas ewakuować, o czym chodziły ponure słuchy. Wiemy, że walczy niedaleko dywizja pancerna gen. Maczka, ale czy w tym rejonie? Czy odbiją nas Anglicy, czy Amerykanie, czy Kanadyjczycy, pachnący żywicą?

12 kwietnia leżę bardzo osłabiona na dachu baraku 9 Jest spokojniej, przedwczoraj chyba było bombardowanie Lathen. Teraz taki spokój. Nie tak wyobrażałam sobie pas frontowy. Dziewczęta z komenderówki mówiły, że kulki świszczą im koło uszu. Wytężam wzrok. Co to? Serie strzałów, na tle odległego lasu widać sylwetki czołgów, wjeżdżają na drogę — iskry sypią się z wieżyczek. W sercu powstaje dzika, nieprzytomna radość. Widać już i motocyklistów. Strzały świszczą coraz bliżej. Jęk bzykających kulek. "Złazić, złazić" — krzyczą na nas. Złazimy niechętnie. "Wszystkie do baraków, mogą być ranni" — brzmi komenda. Rozsadzamy ściany baraków podnieceniem. Ze sforsowanego przez czołgi przedobozia wjeżdża między baraki motocyklista w hełmie. Serie strzałów do wież wartowniczych. O Boże! Czy uszy i oczy nas nie mylą? Polak!!! Odbili nas Polacy! Dywizja pancerna gen. Maczka, drugi pułk pancerny, "wycieczka" zagończyków z 10-go baonu strzelców konnych. Jesteśmy wolne, wolne, wolne! Pośpiesznie zwołany apel, pierwszy wolnych ludzi, nie numerów. Jesteśmy wprost nieprzytomne. 12 kwietnia, godzina 6,00. Stoimy w szeregach, komendantka Jaga zdaje raport. Pułkownik do nas kieruje krótkie przemówienie: "Przyjechaliśmy do was na pełnym gazie". Nie, tego nie można opisać. Włoscy jeńcy drapią się na maszt, reperują i, o Boże... powoli, majestatycznie wjeżdża na maszt biało-czerwona flaga, zaczyna łopotać na wietrze. Wszyscy na baczność. "Jeszcze Polska" Szał opętał wszystkich, jeszcze "Ułańskie czako". Na wartownie idzie pluton obozowej warty. Jesteśmy nadal w pasie frontowym. Zrobiono już rewizje, ujęto do niewoli obsługę. SSman rozwalony. Widziałam jak prowadzono komendanta obozu, już bez pasa i ładny gest komendantki Jagi, która przechodząc obok z adiutantką oddała mu honory wojskowe. Pierwsza warta za drutami z "Pączkiem". Potem dni toczą się oszałamiająco szybko. Msza św. dziękczynna. Służba i masa, masa żywności. Teren jest stale niebezpieczny. Dzień służby, dzień wolny. W budynku dawnej kantyny niemieckiej otwiera się świetlica. Masa odwiedzających. Warlackie jazdy dziewcząt na czołgach i jeepach. Prasa rozpoczęła swą działalność. Przyjechał pik. Leśniakowa z Londynu. Jej zwykle wypowiadałyśmy się piosenką i tak powstała pieśń dla naszych wybawców: Gdy czołgi jadą z wielką paradą, będzie zabawa, będzie bal...

(c. d. n.)

Paczki DO POLSKI

ZLECENIE

do WYBORU

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA

"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇOES LTDA.

Praça João Mendes, 42, 10.º andar — Conjunto 100

Telefones: 36-3865 — 34-2349

CEP. 01000 — SÃO PAULO

Caixa Postal, 3950

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

PRAWDOPODOBNIE JUŻ W 2000 ROKU PIERWSZE "KOSMICZNE ELEKTROWNIE"

W roku 2000 na orbitach okołoziemskich mogą pojawić się pierwsze, gigantyczne "kosmiczne elektrownie", które będą bezpośrednio przekazywały energię elektryczną do odbiorników na powierzchni Ziemi.

Pomysł przekształcenia energii słonecznej na elektryczność narodził się 11 lat temu. Niewystarczająca technologia i zasoby naturalnych surowców energetycznych nie sprzyjały jednak praktycznym realizacjom. Dopiero kryzys paliw i awaria atomowej elektrowni amerykańskiej w Harrisburgu nadały tempa badaniom.

W tym miesiącu w Londynie odbyło się spotkanie w Instytucie Inżynierii Elektrycznej, na którym rozważano praktyczne możliwości wykorzystania energii słonecznej. Orbitalne stacje przetwarzające zostały uznane za najbardziej ekonomiczne i bezpieczne.

Stacje takie miałyby powierzchnię ok. 50 km kwadratowych. Przechwytywałyby promienie słoneczne i przetwarzały je na mikrofale. Fale te byłyby przekazywane na Ziemię do stacji odbiorczych i przetwarzane na elektryczność. Kosmiczne "elektrownie" mogą pracować prawie bez przerw okrągłą dobę. Wydajność jednej takiej "elektrowni" byłaby równa 5 obecnym elektrowniom atomowym. Byłyby one jednak o wiele bezpieczniejsze a naziemne stacje odbiorcze nie posiadałyby elementów ulegających awariom. Stacje te ponadto mogłyby znajdować się na terenach pustynnych, niezagospodarowanych czy nieużytkach.

("Dziennik Polski")

REWELACYJNY PAPIER

W Rosji prowadzone są intensywne prace nad uzyskaniem nowych gatunków papieru o rewelacyjnych właściwościach. Eksperymentalne partie papieru wytwarza się z trudno topliwych polimerów o specjalnej włóknistej strukturze. Syntetyczny papier nie pali się, wytrzymuje temperaturę do 300 st. C, jest bardzo mocny, nie ulega zniszczeniu w kwaśnym środowisku, nie brudzą go tłuszcze. Można z takiego papieru produkować izolację elektryczną, odzież ognioodporną, filtry do gazów, kwasów i tysiące innych wyrobów. Najważniejsze jest jednak to, że dzięki rozpowszechnieniu się w przyszłości syntetycznego papieru można będzie rocznie oszczędzać setki tysięcy hektarów wysokopiennych lasów.

MACIERZYSTE JĘZYKI EUROPEJCZYKÓW

Wśród około 590 milionów Europejczyków było w latach 1970-71 najwięcej, bo aż 218 milionów podających taki czy inny język słowiański jako macierzysty. Do takiego czy innego języka germańskiego przyznawało się 187 milionów, a do takiego czy innego romańskiego 167 milionów. Przyznawający się do innych języków, jak celtyckie, bałtyckie, ugrofińskie, stanowili w sumie zaledwie 8 procent. Spośród trzech głównych grup wzrosła od 1921 roku najbardziej grupa słowiańska (o 36 procent), a najmniej germańska (o 17 procent). Powyższe dane nie są zupełnie ścisłe, bo są częściowo oparte na szacunku.

(K.G.)

KOMPUTEROWY GRAFOLOG

Inżynierowie koncernu komputerowego IBM opracowali urządzenie, dzięki któremu, niemal ze stuprocentową pewnością, odróżnić będzie można podpisy prawdziwe od sfałszowanych.

Testowany obecnie prototyp nie daje się zwieść podobieństwu podpisów. Połączony z komputerem "ołówek" zdolny jest zarejestrować i porównać z oryginałem takie cechy charakterystyczne pisma, jak szybkość z jaką stawiano litery, zmiany kątów położenia ołówka w stosunku do kartki oraz siłę nacisku na papier i jej zmianę w czasie.

NIEMCY NIE LUBIĄ ANGLIKÓW

Przeprowadzone w NRF i Wielkiej Brytanii badania opinii publicznej dowiodły, że: 54 procent Brytyjczyków stwierdziło, że lubią Niemców, ale tylko 36 procent badanych Niemców powiedziało to samo o Anglikach; 12 procent Anglików stwierdziło, że nie lubią Niemców, a 24 procent Niemców ma negatywną opinię o Anglikach.

Ponadto 52 procent Anglików stwierdziło, że ich opinia na temat Niemców uległa poprawie w ciągu kilku ostatnich lat, ale to samo o Anglikach powiedziało tylko 13 procent Niemców.

52 procent Anglików uważa, że są lubiani przez inne nacje; tylko 48 procent Niemców myśli tak samo o sobie.

CO TO JEST KARAT?

Karat jest jednostką ciężaru używaną w jubilerstwie. Jeden karat ma równowartość 0,2 grama. Dlatego więc skoro chcemy kupić pierścionek, o wielkości jego kamienia mówi nam jednostka zwana karatem.

Karat ma jeszcze inne znaczenie, również w jubilerstwie. Za pomocą tego wymiaru określa się zawartość stopów metalowych w złocie. Jest to po prostu dawna miara zawartości złota w stopach. Idealnie czyste złoto ma 24 karaty. Czyste złoto jest zbyt miękkie do wyrobu biżuterii i dlatego trzeba mieszać je z innymi metalami. Najczęściej złoto jest mieszane z cynkiem, niklem i miedzią. Białe złoto, to przeważnie domieszka niklu i cynku, natomiast żółtość złota otrzymywana jest przez stopienie z miedzią.

MOST NIE WYTRZYMAŁ CYWILIZACJI

Najstarszy most w Rzymie, Ponte Milvio, rozpada się. Tego, czego nie dokonały wieki, zniszczyła cywilizacja, a szczególnie spaliny i wielki ruch samochodowy. Rzymianie utworzyli nawet komitet dla ratowania zabytkowej budowli, liczącej ponad 2.100 lat, ale miastu brak funduszy na tego rodzaju inwestycję.

Obecnie rozważane są dwie możliwości: albo Ponte Milvio odbudowany będzie w dawnej postaci, a wokół powstanie strefa piesza, albo trzeba będzie postawić nowoczesny most, rezygnując z kolejnego antycznego zabytku.

Wiadomości Sportowe

◆ **Mityng lekkoatletyczny**, który odbył się w Bremie (RFN), cieszył się udziałem reprezentacji sportowców czterech państw: Niemcy Zachodnie, Wielka Brytania, Polska i Szwajcaria. Wynik końcowy konkurencji męskich był następujący: 1. RFN — 232 punkty, 2. Polska — 205,5 pkt. 3. W. Brytnia — 153,5 pkt., 4. Szwajcaria — 108 pkt. W konkurencji żeńskich zaś osiągnięto wyniki: 1. W. Brytania — 147 pkt., 2. RFN — 140 pkt., 3. Polska — 135 pkt., 4. Szwajcaria — 64 pkt.

◆ **W tegorocznym memoriale Kusociarskiego** pięć Polek pokonały dystans w biegu na 100 m przez płotki w doskonałym czasie — poniżej 13 sekund. Grażyna Rabsztyn wyrównała swój rekord świata wynikiem 12,48 sek.

◆ **Zawody lekkoatletyczne** rozegrane w Lipsku między Niemcami Wschodnimi (NRD) i Rosją przyniosły zwycięstwo Niemcom w konkurencji męskiej z wynikiem: NRD — 120,5 pkt, Rosja 102,5 pkt. Lepiej powiodło się Rosjankom, które odniosły zwycięstwo nad Niemkami w stosunku 81x76.

◆ **Iran** po raz pierwszy po zwycięstwie rewolucji islamskiej postanowił wziąć udział w turnieju piłkarskim, wysyłając swą reprezentację do Związku Sowieckiego.

◆ **Mecz piłkarski** rozegrany w Salvador między brazylijską reprezentcają młodych a kombinowanym zespołem stanu Bahia przyniósł wynik remisowy 1x1. Młodym brak było zgrania. W każdym razie trener Coutinho miał okazje poznać zaletv niektórych graczv, którzv mają szanse wejść do reprezentacyjnej jedenastki Brazylii.

◆ **Na mistrzostwach lekkoatletycznych USA** padło szereg świetnych wyników, jak np. 22-letnia Evelyn Asford przebiegła 100 m w czasie 10,37, wyrównując rekord świata Niemki Ghor (NRD); 21-letni sprinter James Sanford osiągnął najlepszy tegoroczny czas na 100 m, osiągając 10,07 sek. Dobre także wyniki osiągnięto w skoku w zwyż, w dal oraz w biegach na 400 m i 1.500 m.

◆ **Znany trener Osvaldo Brandão**, który kierował drużyną Portuguesa z São Paulo, poprosił o dymisję po zaszłym nieporozumieniu między nim a kierownictwem klubu. Brandão trenował drużynę Portuguesa od stycznia, która nie potrafiła się podnieść z wielkiego spadku formy. Mówi się, że najlepszy jej napastnik Eneas ma przejść do klubu S. Paulo FC.

◆ **Jak już podaliśmy, tegorocznym mistrzem Polski** został po raz trzynasty (nie z rzędu) chorzowski Ruch. Drugie i trzecie miejsce zajęły drużyny Widzew z Łodzi oraz Stal z Mielca. Do II ligi spadły szczecińska Pogoń i warszawska Gwardia.

◆ **VIII Mistrzostwa Panamerykańskie** odbywające się w Porto Rico ustanowiły następującą kolejność kilkunastu państw biorących w nich udział: 1. USA, 3. Kuba, 3. Kanada, 4. Brazylia, 5. Argentyna.

◆ **Słynny turniej tenisowy** w Wimbledonie (Anglia) przyniósł czwarte z rzędu zwycięstwo szwedzkiemu zawodnikowi Bjorn Borg, który zwyciężył Amerykanina Roscoe Tanner. Również czeska tenisistka Martina Navratilova (zamieszkała w USA) zdobyła mistrzowski tytuł po raz drugi, bijąc w finale Amerykankę Chris Evert.

CZY PLANUJESZ W TYM ROKU WYJAZD NA

WAKACJE DO POLSKI?

JAKIE UPOMINKI WYSYŁASZ LUB ZABIERASZ DLA KREWNYCH I BLISKICH W POLSCE?

TYLKO PEKAO DORADZI NAJLEPIEJ

PEKAO pomoże Ci wybrać odpowiedni prezent

PEKAO dostarczy go na każdy adres w Polsce

PEKAO załatwi to szybko, fachowo i tanio

PEKAO zaoszczędzi Ci wiele czasu, trudu i kłopotu

bo

PEKAO wysyła paczki do Polski już ponad 30 lat

PEKAO dysponuje największym wyborem towarów

PEKAO oferuje tylko najbardziej atrakcyjne towary

PEKAO gwarantuje jakości towaru i termin dostawy

Informacji udzielają i zamówienia przyjmują autoryzowani dealerzy oraz

PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVE. SOUTH NEW YORK, N. Y. 10003

16 NIEDZIELA ROKU

(Ewangelia według św. Marka 6, 30-34)

Apostołowie zaś znów zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu o wszystkim, czego dokonali i czego nauczali. A On rzekł do nich: Odejdźcie sami na osobność i odpocznijcie trochę. Było tam bowiem wielu przychodzących i odchodzących, tak że nie mieli nawet czasu, by się posilić. Wstąpiwszy tedy do łodzi udali się sami na osobność. Lecz zauważono ich, gdy odpływali. I rozpoznało (ich) wielu. Ściągnęli tedy pieszo ze wszystkich miast, a niektórzy nawet ich uprzedzili. A Jezus, wysiadłszy, ujrzał tłum wielki. I ulitował się nad nimi, bo byli jakby owce nie mające pasterza. I począł im głosić liczne nauki.

+

"O jak mile przybytki Twoje Panie" (Ps. 83,2)

Zbawienne pouczenie dał nam Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii. "Spocznijcie nieco" (Mk. 6,31). Nigdy nie było takiego pośpiechu na każdym kroku, jak dziś. A przecież "wszystko ma swój czas" (Ekltes 3,1).

Stąd, jeśli nie chcemy paść ofiarą przemęczenia i wyczerpania (i Jezus znużony siedział przy studni, Jan 4,6), usuwajmy się od czasu do czasu na ustronie, ale z Jezusem.

Dziś kościoły nasze w ciągu dnia świecą pustką, a przecież to "przybytki Boże" (Ks. Objaw. 21,3).

Dziś mniej, niż dawniej nawiedzamy Najśw. Sakrament. "Nauczyciel przyszedł i wzywa cię" (Jan 11,28).

Dziś przeważa w naszych kościołach paraliturgia. "I odmówiwszy hymn wyszli na Górę Oliwną" (Mk. 14,26), niż adoracja. "Nie mogłeś czuwać jednej godziny" (Mk. 14,37).

Sam Pan Jezus rano czy wieczór szedł na pustkowie, by odpocząć i oddać się modlitwie. "Przebywał na miejscach ustronnych" (Mk. 1,4). I dlatego w wirze codziennych zajęć, czy w potoku toczących się prac, znajdujmy chwile na odpoczynek. Udajmy się do najbliższego kościółka i tam chwil kilka spędźmy sam na sam z Boskim Zbawicielem. "Dwóch ludzi weszło do kościoła, aby się modlić (Łk. 18,10), a zobaczymy, że w modlitewnej rozmowie otworzymy swe serce przed Bogiem ,jak celnik i innymi wrócimy do swoich codziennych zajęć. Pełni zapału pójdziemy w dalsze życie, wspominając z radością w chwilach codziennego życia, te błogie momenty, mówiąc w sercu, "dobrze nam tam było" (Mt. 17,4).

Ks. W. S.

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório.

MATRIZ: **Rua São Francisco, 237**
Telefone: 22-8632 (PaBx)
FILIAL: **Rua Lamenha Lins, 1.600**
Telefone: 22-1229

CURITIBA — PARANA

PAWEŁ VI — PAPIEŻEM MISYJNYM

Jego pierwsza podróż (styczeń 1964) prowadziła do Ziemi Świętej, tej kolebki chrześcijaństwa — i w Jerozolimie wziął papież w ramiona (objął) patriarchę Atenagorasa. Ten wymowny gest pojednania Kościoła katolickiego z prawosławnym powtórzył w 1967 roku w Stambule i jeszcze raz w tym samym roku w Rzymie.

Papie'ż Paweł udał się również: do Nowego Jorku, by na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych wygłosić przemówienie (1965), do Fatimy (1967) i do Ekumenicznej Rady Kościołów w Genewie (1969).

Ale tutaj interesują nas głównie podróże, jakie papież podejmował na kontynenty Trzeciego Świata.

W grudniu 1964 roku zgotowano mu entuzjastyczne przyjęcie w Indiach z okazji Kongresu Eucharystycznego w Bombaju.

W sierpniu 1968 roku odwiedził Amerykę Łacińską z okazji Kongresu Eucharystycznego w Bogocie.

W lipcu - sierpniu 1969 roku był w Ugandzie, by przemówić na pierwszym sympozjum biskupów Afryki i poświęcić sanktuarium świętych męczenników Ugandy w Namugongo.

W listopadzie - grudniu 1970 odbył papież swą ostatnią i najdłuższą podróż: na Filipiny, Samoę Zachodnią, do Australii, Indonezji, Kongkongu i Sri Lanki.

W Manili poświęcił "Radio Veritas" katolicką radiostację dla południowowschodniej Azji i posłużył się nią, by wygłosić orędzie do narodów Azji. Z położonych w środku Pacyfiku wysp Samoy Zachodniej skierował do świata orędzie misyjne, w którym wezwał do silniejszego zaangażowania w rozszerzaniu znajomości Ewangelii Chrystusowej.

(Fides)

OKRES EKSPERYMENTÓW W SZUKANIU ŻYCIA DUCHOWEGO

Ostatnie trzydziestolecie XX wieku stało się okre-sem, w którym znane formy zorganizowanej religii utraciły wpływ na większość ludzi stanowiących wykształconą klasę średnią. Są oczywiście wyjątki: trzyma się jeszcze islam, Kościół katolicki stara się wystąpić z kontrofensywą, niespodziewanie ożywiają niektóre gałęzie protestantyzmu. Ale jest to jednocześnie bodaj jedyny okres w historii ludzkości, gdy wśród wykształconej inteligencji panuje moda na bezwyznaniowość.

Jednakże wyniki tego stanu rzeczy nie są takie, jak je przewidywali radośni racjonaliści ubiegłego stulecia. Rozpad starych instytucji religijnych nie stworzył świata, w którym wszyscy są zadowoleni z uwolnienia się od Boga czy bogów. Laiccy bohaterowie ubiegłowiecznej filozofii laickiej — Lenin, Stalin, Mao, a nawet sam Marks — coraz bardziej tracą na atrakcyjności. Zaczyna się poszukiwanie nowych form życia duchowego. Rynek nowinek religijnych jest jednym z ostatnich i najlepszych przykładów wolnego rynku w dzisiejszym świecie. Kulty, sekty i gminy poszukujące nowości w tej dziedzinie są najliczniejsze w Stanach Zjednoczonych, które nawet na tym polu wyprzedzają o 20 lat Europę wschodnią i zachodnią. Oto poprzez popękany agnostyczny beton zaczyna przebijać się młoda zieleń.

Przeżywamy okres eksperymentów i, jak wszystkie takie okresy w przeszłości, jest to okres zamieszania, nadziei i strachu. Wszystko jest dozwolone. Elementy chrześcijańskie mieszają się z religiami i filozofiami Wschodu. Półzapomniane strzępki animizmu oraz mroczna strona religii są odgrzebywane i wypróbowywane na nowo. Niektórzy ludzie próbują wyratować się z tej sytuacji poprzez narkotyki, inni uciekają się do siły woli i ciężkiej pracy. Nic więc dziwnego, że pierwsza kategoria, szukająca ucieczki w zewnętrznej podniecie jest bardziej wystawiona na działanie ciemnych sił, niż kategoria druga .

Zapewne eksperymentowanie przeciągnie się do początków przyszłego wieku, zanim nie wykształcą się koherentne nowe formy religijne i zanim nie powstaną instytucje, które będą te formy wprowadzały w życie.

(Wyjątek z artykułu zamieszczonego w 'The Economist" — Londyn — przypisek Redakcji).

EMPRÊSA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa
AGÊNCIA-SEDE: Estação Rodo-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201
Agência Estar
MÓWI SIĘ PO POLSKU
OFICINAS: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004
CURITIBA — PARANÁ

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

OPIEKA NAD CHORYMI I KALEKAMI

Zgromadzenie Sióstr Jezusa Ukrzyżowanego, liczące obecnie 250 członków, pracuje od 1930 roku w środowisku osób chorych i kalek. Opiekuje się ono także dziewczętami pozbawionymi opieki rodzinnej, udziela korepetycji słabszym w nauce uczniom i przyjmuje do swoich domów wszystkich potrzebujących pomocy. Zgromadzenie to założyła w Paryżu Polka — Zuzanna Wrotnowska. Obecnie zgromadzenie posiada 5 domów we Francji, 2 w Stanach Zjednoczonych i po jednym w Anglii, Holandii, Japonii i w Republice Federalnej Niemiec.

KOŚCIOŁY W CHICAGO

W Chicago, największym skupisku polonijnym w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej istnieje 60 polskich parafii, które wywarły olbrzymi wpływ na życie kulturalne, oświatowe i religijne Polonii amerykańskiej. W polskich parafiach istnieją także szkoły, szpitale i zakłady charytatywne ufundowane i prowadzone przez polskie siostry zakonne. W tej dziedzinie wybitną rolę spełniły przede wszystkim trzy polskie zgromadzenia zakonne: Felicjanki, Nazaretanki i Zmartwychwstanki.

OŚRODKI POLONIJNE W SZWECJI

W katolickich ośrodkach polonijnych w Szwecji pracują od szeregu lat księża i siostry zakonne, przybyli bezpośrednio z Polski. Czterech młodych Oblatów kieruje życiem religijnym w południowej Szwecji :Jan Kalita w Malmo, Wilhelm Imach w Hatsingorg. Teodor Famuła i Ludwik Spałek w Hasslehodm. Na południe od Sztokholmu zorganizowały ośrodek opieki nad starcami siostry Serafitki z Krakowa. Opiekują się one także chorymi i dziećmi w przedszkolach.

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

CREDIÁRIO

Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MÜLLER, FILHOS & CIA. LTDA., os seguintes artigos: televisores, geladeiras, poltronas, sofás-camas, fogões a gás e a lenha, artigos para copa e cozinha, alumínios PANEX, prataria, cristais da CHECOSLOVÁQUIA, ALEMANHA e agora também cristais da POLÔNIA, artigo muito fino, porcelanas, faqueiros de aço inoxidável e de prata, materiais eletrodomésticos e uma imensidade de artigos para presentes, com preços especiais, principalmente em porcelanas e

CRISTAIS IMPORTADOS

NÃO DEIXE PARA OS ÚLTIMOS DIAS.
USE o **SEU CRÉDITO** EM TEMPO!

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

Rua Dr. Murici, 835 e 843 — Fones: 222-8307 e 223-3514
80.000 CURITIBA — PARANÁ

Nasiona z Polski — Naczynia kuchenne - esmaltowane i z topionego żelaza — Nasiona bracatyngi — Artykuły owadobójcze — Wosk pszczelny i karnauba — Maszyny do cięcia trawy — Nożyce krawieckie z Polski — Perfumeria zawodowa — Sztucery powietrzne — Nasienie bobu — Lampy karboretowe i części — Karty do gry lniane i plastyczne — Pompy ręczne do polewania warzyw — BHC — DDT — Saletra ogrodowa — Sulfato de cobre — Foguetes — Świece woskowe — Latarnie elektryczne i z bateriami — Ostrzenie narzędzi i reperacje — Tabaki - 50 gatunków i do zażywania — Chmiel — Szpadle z Polski — Pompy wodne - elektryczne i ręczne — Żarówki — Fajki od Cr$ 14,00 do Cr$ 600,00 — Wagi handlowe do 100 gram - Cr$ 100,00.

A LIBERTY

FLORECKI

Kurytyba — Saldanha Marinho, 148

WIEŚCI Z POLSKI

WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIE ... WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIE

ZGONY

W Warszawie zmarł w wieku 89 lat nestor scen polskich, znany, powszechnie lubiany i ceniony aktor Kazimierz Opaliński.

Z teatrem związał się w 1913 roku. Ważnym etapem w jego działalności artystycznej było słynne "Fredreum". W latach 1920-21 występował w teatrze plebiscytowym, walczącym o polskość Śląska. Potem przyszły lata wędrówek po całym Kraju i występy na wielu scenach.

Najbujniejszy rozkwit talentu K. Opalińskiego przypada na lata powojenne. Z Krakowa, gdzie przebywał do 1950 r., artysta przeniósł się do Warszawy. Od 1951 r., do ostatnich chwil swego życia związany był z Teatrem Narodowym, na którego scenie przed pięciu laty obchodził 60-lecie pracy artystycznej .Jubileusz ten stał się świętem polskiego teatru.

K. Opaliński chlubnie zapisał się w historii polskiej sceny. Występował we wszystkich gatunkach scenicznych — od farsy i groteski — po dramat i tragedię. Był odtwórcą niezapomnianej galerii postaci.

★

W wieku 55 lat zmarł Tadeusz Kubiak — poeta, satyryk, autor książek dla dzieci i młodzieży.

Wśród różnorodnych gatunków literackich w jego twórczości dominujący był nurt liryki.

Tadeusz Kubiak należał do pokolenia twórców, które debiutowało jeszcze podczas wojny, na łamach konspiracyjnej prasy. Wydał wiele zbiorów poezji m. in.:

"Człowiek jest blisko", "Wśród ludzi", "Miłość prawdziwa", "Pierścienie", Cień ziemi", "Trędowaty u wrót raju", "Zdjęcie maski", "Ikaryjskie morze", "Opisanie człowieka", "Los wielokrotny", "Kraina pierwsza", "Wzajemność".

Śmierć Tadeusza Kubiaka jest stratą dla literatury polskiej.

SUKCES P. PALECZNEGO W CHIKAGOWSKIEJ "ORCHIESTRA HALL"

Polski pianista Piotr Paleczny wystąpił w chicagowskiej "Orchestra Hall" z towarzyszeniem "Chicago Symphony Orchestra" uznanej obecnie za najlepszą orkiestrę symfoniczną świata. Wykonał on koncert Ignacego Paderewskiego opus 17. Dyrygował Henry Mazer, który w listopadzie ub.r. wystąpił z Palecznym dwukrotnie w Polsce. Koncerty odbywały się przy pełnej widowni, która przyjęła występ pianisty z aplauzem i najwyższym uznaniem.

ZŁOTY MEDAL DLA POLSKIEJ PIANISTKI

Na Festiwalu Młodych Solistów w Bordeaux (Francja) piękny sukces odniosła polska pianistka Ewa Pobłocka, zdobywając złoty medal. W festiwalu wzięło udział 40 muzyków-laureatów międzynarodowych konkursów. Brązowy medal otrzymał w Bordeaux również artysta z Polski — skrzypek Krzysztof Śmietana.

Ewa Pobłocka grała utwory Bacha, Debussy'ego i Chopina. Po występie artystka otrzymała propozycje koncertowe z RFN i Luksemburga.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Przed 130 laty, w roku 1849 zmarł w Paryżu, w wieku 40 lat, jeden z trzech wieszczów polskich — Juliusz Słowacki, wielki poeta romantyczny i dramaturg.

Jest on z tych wielkich polskich pisarzy, których stałą obecność odczuwa się w Kraju jako fakt naturalny, nie budzący niczyich wątpliwości. Manifestuje się to na każdym kroku; w nowej poezji, która niejedną inspirację zawdzięcza jego pięknej liryce i głębokiej refleksji, w dramacie, który żyje na afiszu teatrów i pobudza wyobraźnię dramaturgów współczesnych.

Imię poety wiąże się z powojenną odbudową polskiej kultury.

Juliusz Słowacki był na afiszu otwieranego w umęczonej Warszawie Teatru Polskiego. On patronował początkom sceny polskiej w odzyskanych piastowskich miastach Nadodrza — Wrocławiu i Opolu; on też był na Warmii — w Olsztynie.

Słowacki wreszcie trwale obecny pozostanie w biografiach wybitnych polskich artystów.

Po dziś dzień nie ma sezonu teatralnego bez Juliusza Słowackiego i niewielu jest autorów scenicznych, którzy by cieszyli się tak wielką miłością widza. A dzieje się to za sprawą poezji — i tematu. Tematem Słowackiego była Polska i byli Polacy; ich dziejom, splątanym i niełatwym, ich walce o odzyskanie Ojczyzny — poświęcił najpiękniejsze swe dzieła Wielki Poeta...

KUJAWSKIE "PIRAMIDY"

Jedną z największych atrakcji turystycznych woj. wrocławskiego są olbrzymie grobowce wzniesione przez dawnych mieszkańców tych ziem przed 5,5 tys. lat. Znajdują się one w miejscowościach Sarnowo i Wietrzychowice w gminie Izbica Kujawska. Utworzono tam rezerwaty archeologiczne, skupiające dużą liczbę tych zabytkowych budowli, przypominających swoją konstrukcją i kształtem słynne piramidy egipskie. Mają one spore rozmiary: długość dochodząca do 100 metrów i wysokość ponad 3 metry.

Ludność kultury pucharów lejkowatych umieszczała wewnątrz nich zwłoki zmarłych przywódców rodu lub plemienia, wyposażając ciała w przedmioty codziennego użytku i prymitywne narzędzia pracy.

ZAKOŃCZONO REMONT "DARU POMORZA"

GDYNIA — Statek szkolny "Dar Pomorza" zakończył doroczny remont w miejskiej Stoczni Remontowej "Nauta" i przeholowany został na swoje zwykłe miejsce postojowe w okolicy Skweru Kościuszki.

Przy okazji remontu specjaliści stoczniowi dokonali szczególnych oględzin fregaty, która obchodzi w tym roku podwójny jubileusz — 70-lecia budowy i 50-lecia służby pod polską banderą. Jak twierdzą stoczniowcy, statek znajduje się w bardzo dobrym stanie technicznym i mógłby jeszcze pływać przez wiele lat. Konieczność jego zastąpienia przez nowy żaglowiec wynika z faktu, że "Dar Pomorza" przestaje spełniać wymagania konwencji międzynarodowych.

W tym roku dla "Daru Pomorza" najważniejszym rejsem będzie wyprawa do Filadelfii. Biała fregata wypłynęła w ten rejs w maju, by dotrzeć do USA na organizowane w lipcu uroczystości z okazji 200 rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego.

HOTEL U PODNÓŻA KOPCA KOŚCIUSZKI

KRAKÓW — Jeden z najmłodszych, krakowskich hoteli zyskał sobie duże powodzenie, nie tylko wśród krajowej klienteli. Nazywa się "Pod Kopcem", bo mieści się u podnóża Kopca Kościuszki w Krakowie, w starych fortach, pochodzących z XIX wieku. Jest to część zachowanych umocnień obronnych, którymi w tamtych czasach Austriacy otoczyli cały Kraków.

Dwa lata temu, zachowane fragmenty fortów adoptowano na 2, 3 i 4-osobowe pokoje hotelowe wraz z niezbędnym zapleczem. Zachowano odpowiedni do historii wystrój wnętrza, gwarantując jednocześnie maksimum wygody.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

PROFESOR WILCZUR

108)

— Kochanek — myślał — pełniący obowązki kochanka, p. o. kochanka na okres urlopu...

Jego ambicja była boleśnie skaleczona.

— I dlaczego, — myślał, stojąc przed lustrem. — Jestem przecież młody, silny, przystojny. Nie wyróżniam się oczywiście żadną nadzwyczajną urodą, ale zawsze uchodziłem za przystojnego. Nie należę też do typu mydłków. Zajmuję poważne stanowisko, dobrze zarabiam, mam przed sobą pewną przyszłość. Nikt nie może mi odmówić wykształcenia i inteligencji. Więc dlaczego?...

Utrata Niny nie tylko pod względem ambicjonalnym dotknęła Kolskiego. Jednak przyzwyczaił się do niej i wiedział dobrze, że przez pewien czas będzie odczuwał jej brak. Nie tak, ma się rozumieć, jak odczuwa brak Łucji, ale jednak...

Nazajutrz rano wysłał list przez chłopaka stróża i poszedł do lecznicy. Dzień był wyjątkowo ciężki. Przywieziono kilku nowych pacjentów, których trzeba było od razu wziąć na stół. Obie sale operacyjne były zajęte od ósmej rano do drugiej po południu bez przerwy. Kolski przeprowadził sam część drobniejszych operacji i asytował Rancewiczowi przy czterech poważniejszych. Gdy wreszcie szedł do swego gabinetu zastał tam kartkę na biurku, oznajmiającą, że pani profesorowa Dobraniecka telefonowała trzy razy. Zmiął kawałek papieru i wrzucił do kosza. Przyniesiono mu obiad. Zjadł z apetytem i wyciągnął się na sofie z papierosem w ustach. Zegar wybił trzecią. Miał jeszcze pół godziny na odpoczynek.

Ktoś zapukał do drzwi.

— Proszę — niechętnie rzucił Kolski.

Do pokoju weszła Nina.

Zerwał się z kanapy i sięgnął po marynarkę, wiszącą na oparciu krzesła. Nina wyglądała prześlicznie. Śmiało patrzyła mu w oczy. Twarz miała posągowo spokojną. Powoli otworzyła torebkę, wydobyła z niej list Kolskiego i zapytała niemal wyniośle.

— Cóż to ma znaczyć?

Spojrzał na list, jakby go pierwszy raz w życiu widział. W palcach Niny wyglądał tak, jakby był czymś ohydnym, wstrętnym, brudnym, czymś co się bierze do ręki tylko po to, by natychmiast odrzucić. Zmarszczył brwi i odwrócił głowę:

— Chciałam zapytać, co oznacza ten niezrozumiały dla mnie lsit?

Kolski pojrzał na nią z nienawiścią: zrozumiał, że ta kobieta chce wyzyskać to, że on nie posiada żadnych dowodów jej zdrady. Powiedział sucho:

— Sądzę, że nie mamy o czym dyskutować, proszę pani.

Wzruszyła ramionami.

— Nie zamierzam dyskutować i nie po to tu przyszłam. Chciałam zażądać wyjaśnień.

Kolski milczał.

— Przypuszczam, że mam do tego prawo. Że wysyłając do mnie podobny list, musiałeś mieć jakieś powody.

— Oczywiście miałem je.

— Czy mogę coś o nich wiedzieć?

Przygryzł wargi:

— Wiesz o nich znacznie więcej niż ja. Żadna komedia tu nie pomoże. Moje postanowienie jest ostateczne.

Zmierzyła go zimnym spojrzeniem nie bez ironii zapytała:

— A skądże wiesz, że chcę wpłynąć na zmianę twego postanowienia. Skąd masz tę pewność?

Kolski zmieszał się:

— Więc tym lepiej. Lepiej dla nas obojga — mruknął.

— Być może, mój drogi. Jednakże rozumiesz, że twój list mnie obraził, i że po prostu żądam od ciebie satysfakcji pod postacią wyjaśnienia, którego nie możesz mi odmówić.

— Służę ci — odpowiedział Kolski, nie patrząc na nią.

(c. d. n.)

-POLONIA ZAGRANICZNA-

SZWECJA:

"ECHO" ZE SZTOKHOLMU

Od roku 1973 działa w stolicy Szwecji, Sztokholmie zespół "Echo". Obecnie tańczy i śpiewa w nim 25 osób — Polaków i Szwedów. Zespół posiada bogaty repertuar, na koncertach prezentuje folklor z wielu regionów Polski. "Echo" koncertowało wielokrotnie na ternie całej Szwecji. Szczególnie owocny był ostatni rok. Poza licznymi występami w Sztokholmie, "Echo" prezentowało swój dorobek na festiwalach folklorystycznych w Oslo, Malmo i Eskilstunie, zdobywając uznanie publiczności. Dużym sukcesem był telewizyjny koncert zespołu.

CZECHOSŁOWACJA:

ROWEREM NA... OLIMPIADĘ

Polak, Stanisław Majewski, stały mieszkaniec Trzyńca (Zaolzia), należy do wielkich miłośników kolarstwa, które — jego zdaniem — przedłuża mu życie. Zjeździł on już w swym życiu wiele krajów Europy i pomimo swoich 78 lat czuje się świetnie i jest w dobrej kondycji fizycznej. Jak oświadczył — przygotowuje się do kolejnej wielkiej wycieczki. Tym razem będzie to "wypad" na XXII Olimpiadę w Moskwie w roku 1980. Trasę z Trzyńca do stolicy Kraju Rad, liczącą 2.500 km, zamierza on pokonać w ciągu 25 dni. W tym roku natomiast wybiera się na rowerze do Polski: do Warszawy i do Krakowa.

ARGENTYNA:

W TOWARZYSTWIE POLSKIM LLAVALLOL

Doroczne Walne Zebranie odbyło się w niedzielę dnia 3 czerwca. Prezes p. Jerzy Tarutis zagajając zebranie przywitał P. p. Prezesa Związku Polaków p. Tadeusza Czarnobrywego i redaktora "Głosu Polskiego", którzy swoją obecnością zaszczycili Zebranie.

Przewodniczący zebrania p. Michał Skrzypicki poprosił p. prezesa Związku o "parę słów..."

P. T. Czarnobrywy w imieniu Zarządu Związku Polaków podziękował ustępującemu Zarządowi za jego ofiarną pracę, opowiedział o swojej audiencji u Papieża i Jego błogosławieństwie dla Polaków w Argentynie (brawa). Wezwał do Jedności, która jest czynnikiem nieodzownym owocnej współpracy, po czym wręczył na ręce przewodniczącego zdjęcie z wizyty jego u Ojca Świętego (brawa).

Red. J. J. Fig apelował o rozpowszechnianie "Głosu Polskiego" wśród swoich znajomych i współpracę z tym jedynym pismem polskim w Argentynie. Po podziękowaniu ustępującemu Zarządowi za wydajną pracę wybrano nowe władze.

DZIAŁ POETYCKI

WITOLD ZECHENTER

Krakowska zima

Ta biel
to śnieg
bo zima pobieliła lustra dachów
a czerwień ta
to cegła starych wież
i bazst
i gmachów
więc w nową zimę
na skrzydłach wiernych sobie ptaków
żaglem hejnału płynie
biało-czerwony stary Kraków.

Znad Wisły opar wstał
jaw w ślepe ramiona
chce objąć cały dzień
który ucieka w zmierzch
gubi się w wąskich uliczkach
szuka i błądzi w podwórkach
po krętych schodkach kamiennych
w kamiennych znika załomach.

I miotł wiatr już z ławek plant
ślad słów i pocałunków
aleją pustą idzie biała zima
ku Wawelowi spogląda
niewidzącymi oczyma
i słucha szeptu tylu zim
jaki usłyszeć można tu jak dym
niepowstałego nigdy wiersza
i płynie słów dalekich srebrny hymn
przez mgłę wilgotną powietrza.

Ta biel
to śnieg
a czerwień ta
to barwa starych gmachów
a wiersz nienapisany
jest wszędzie
gdzie choćby w małym fragmencie
śpi otulony białym śniegiem
stary Kraków.

KANADA:

POLONIA W VANCOUVER UCZCIŁA PAMIĘĆ MONTE CASSINO

Polacy w Vancouver godnie uczcili pamięć poległych braci w pamiętnej bitwie o Monte Cassino.

Żałobna Msza św. za dusze poległych w bitwie odprawiona została w kościele św. Kazimierza przy udziale licznych przedstawicieli świata polonijnego i pocztów sztandarowych dwóch największych organizacji polonijnych: "Zgoda" i S.P.K. Koło nr 3.

Zebrani na Mszy św. oddali hołd bohaterom poległym w bitwie o Monte Cassino we Włoszech w roku 1944. Walczyli oni z myślą dotarcia do wolnej i niepodległej Polski.

W dniu 26 maja wieczorem odbył się uroczysty bankiet dla uświetnienia wspanialego zwycięstwa żołnierza polskiego pod Monte Cassino, zorganizowany przez Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Vancouver Koło nr 3 w pięknej sali przy 1134 Kingsway Ave. W bankiecie uczestniczyła liczna Polonia reprezentująca wszystkie polonijne organizacje.

PERU:

W 80 ROCZNICĘ ZGONU ERNESTA MALINOWSKIEGO

Polonia peruwiańska uroczyście obchodziła 80 rocznicę śmierci Ernesta Malinowskiego. Był on sławnym inżynierem, profesorem, dyrektorem politechniki w Limie. Przeprowadził kolej żelazną, przecinającą Andy. Jest to najwyżej położona droga kolejowa na świecie, zbudowana w trudnych warunkach (62 tunele, 30 mostów), zwana przez ekspertów 'cudem sztuki inżynierskiej".

W stolicy kraju, Limie, odbyło się wiele interesujących imprez. Relacje z nich zamieściła na swoich łamach miejscowa prasa.

USA:

PIĘKNY GEST SZLACHETNYCH RODAKÓW

Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce otrzymał ostatnio dar w wysokości 20.000 dolarów od Ireny i L.A. Kupferwasserów z Chicago, z przeznaczeniem na ogólne cele działalności Instytutu.

Pan Kupferwasser jest jednym z tak już nielicznych żyjących współzałożycieli Instytutu w roku 1943 w Nowym Jorku i wieloletnim członkiem Rady, któremu za wydatną pomoc Instytut nadał godność Członka Honorowego na zeszłorocznym zebraniu Rady. Jego małżonka jest członkiem dożywotnim Instytutu.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce jest polską placówką naukowobadawczą, poświęconą szczególnie studiom w zakresie najnowszej historii Polski, czyli okresu ostatniego stulecia. Instytut posiada niezwykle bogate, cenne i obszerne archiwa historyczne oraz stale zwiększającą się bibliotekę. Z obu korzystają coraz liczniejsze zastępy naukowców, studentów i badaczy, zarówno amerykańskich i polskich, jak i cudzoziemskich. Instytut jest organizacją nie dochodową. Wszelkie ofiary i donacje są zwolnione od podatku dochodowego.

Instytut mieści się przy 381 Park Avenue South, New York, N. Y. 10016, telefon (212) 683-4342. Biblioteka i biuro Instytutu są otwarte od poniedziałku do piątku włącznie w godzinach od 10 rano do 3 po południu. Aparaty do odczytywania mikrofilmów i do kopiowania dokumentów na miejscu.

URUGWAJ:

POLONIA W MONTEVIDEO

Polonia w Montevideo, stolicy Urugwaju, posiada własny piękny Dom Polski, okazałą willę w ekskluzywnej dzielnicy El Prado. Dom Polski przy ulicy Camino Castro 691, jest siedzibą Towarzystwa Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W tym roku Towarzystwo Polskie obchodzi 50-lecie swego istnienia. Prezesem Towarzystwa jest wyjątkowo zdolny i pracowity dr Rudolf A. Hankus (lekarz-dentysta), syn żyjących w tym kraju przedwojennych emigrantów, którzy potrafili wychować dzieci w duchu poświęcenia dla Polski, bowiem Dr Hankus od dzieciństwa pracuje w Domu Polskim poświęcając bardzo cenny czas. Jest on duszą i ciałem Towarzystwa Polskiego. Bezustannie jeździ i zachęca do współpracy. Siostra jego wkrótce zostanie adwokatem.

Wielką zasługą Dra Hankusa jest fakt, że potrafi zaangażować do współpracy młodzież i kolegów profesjonalistów. Owocem wytężonej pracy był obchód Konstytucji 3-go Maja i święta, Królowej Korony Polskiej, połączone z obiadem, podanym przez Komitet Pań z Towarzystwa.

AUTO MECÂNICA LONDRINA
DE
GETULIO THADEO OSTROWSKI
★
MECÂNICA DE AUTOMÓVEIS EM GERAL.
PINTURA E LATARIA.
★
Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844
CURITIBA — PARANA
FALA-SE EM POLONÊS

Casa Vermelha
Artykuły Żelazne, Naczynia Kuchenne, Druty, Sprzęty Aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do Przemysłu i Rolnicze. Materiały Elektryczne i Sanitarne, Śruby, Piły, Siatki Druciane, Oleje, Farby i Pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasiona ogrodowe.
EURICO FONSECA FERRAGENS LTDA.
ZAŁOŻONA W ROKU 1916
IMPORTERZY
LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Caixa Postal 56 — Telefones: 23-3366 — 23-4208
Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo da Igreja do Ordem)
CG.C. 764908838/0001-72 — Inscr. 10108876/G
CURITIBA — PARANA

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.
JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)
Joalheria
a PÉROLA
RUA XV — 430
TELEFONES: 23-4475 e 22-5116
CURITIBA — PARANA

KĄCIK RODZINNY:

KAJUS I KAJA

Podstawą zdrowego społeczeństwa jest zdrowa rodzina. Warunkiem zaś i podstawą zdrowej rodziny jest solidne dobrze myślące małżeństwo. Prawda ta jest tak oczywista, że banałem byłoby ją przypominać, lecz przypomnieć ją chociaż od czasu do czasu jest nie tylko pożyteczne, ale i konieczne.

Gdy dwoje ludzi spotka się i zakocha, wkrótce, o ile traktują rzecz na serio, zaczynają mówić o małżeństwie. Poważna strona zagadnienia rzadko jest rozważana w całości i niejednokrotnie redukuje się do spraw materialnych, a więc do pracy, mieszkania i innych potrzeb codziennego życia. Na dalszy plan odsuwa się zagadnienie dzieci, uzależniając je od wielu warunków. Problem ich wychowania chwilowo prawie nikomu nie zaprząta głowy, jest po prostu kwestią odleglejszej przyszłości.

Wyrasta wpierw pień rodziny — małżeństwo. Wszyscy oczekują, że będzie to pień silny i zdrowy, odporny na trudności i niebezpieczeństwa i tego mu szczerze życzą. Ma takie małżeństwo poważne atuty, do których należy przede wszystkim miłość, młodość i towarzysząca jej energia, jeszcze nie przyćmiony zapał do życia, a przede wszystkim nadzieja. Można się spodziewać czegoś lepszego w przyszłości, kariery, pozycji społecznej, bogactwa, spełnienia nawet najskrytszych ambicji. Wszystko to różowi okulary i zachęca do wysiłku.

Często jednak życzenia i nadzieje spełniają się tylko częściowo, lub nie spełniają się wcale. Czyha wiele niebezpieczeństw i pułapek działających od zewnątrz, o których wiadomo, ale których się nie przeczuwa. Bywają zaś niespodzianki mające źródło wewnątrz człowieka. Należą do nich przyjmowane bezkrytycznie, utarte przekonania i ad hoc rzucane opinie, torujące drogę fałszywym poglądom na sprawy życia małżeńskiego. Jedną z nich jest błędne mniemanie, że małżeństwo nie jest nierozerwalne. Małżonkowie są ludźmi wolnymi i jeżeli im coś we wspólnym życiu nie odpowiada, mogą się rozejść. Nie ma świętości małżeństwa, nie ma obowiązku wzajemnego dostosowywania upodobań, charakterów, wspólnego przezwyciężania trudności. Są natomiast rozwody, które pozwalają wyprostować to, co jest krzywe. Dla młodych ludzi, często o niewyrobionych zasadach może to być pokusa olbrzymia. Że tak jest, mówią rosnące liczby rozwodów. Sprzeczna z nauką chrześcijańską obłędna idea rozwodów, uderzająca w małżeństwo, a zwłaszcza w dzieci, może być pokusą na lata trudne, a nawet w ciągu całego życia. Mentalność współczesna aż nadto łagodnie traktuje problem osobistej swobody, stwarzając sprzyjający jej klimat i ustawowe ułatwienia. Dziś przecież wystarczy żyć przez dwa lata oddzielnie, a potem pójść do sądu, by dostać rozwód nie trudniej, niż bilet w kasie kolejowej.

Spojrzenie na dzieci — główny cel małżeństwa — jest też upraszczane i fałszowane. Praca matki i ojca spycha wychowanie dziecka na drugi plan, a na czoło występują pieniądze, wygody i przyjemności. Znowu pierwszeństwo mają cele materialne tak w sprawach codziennych, jak i w całym podejściu do własnego życia na daleką metę. Czy jest to postawa właściwa? Odpowiedź przychodzi sama i przeważnie nie zadowala ani małżonków ani społeczeństwa. W gęstwinie gorączkowej codzienności, w pogoni za dobrami materialnymi gubią się gdzieś sens i upragnione wartości małżeństwa, rodziny i społeczności.

Posłuch dawany tzw. postępowym teoriom, radom i "odkrywczym" bajaniom samozwańczych uczonych, jest więcej niż złudny. Jest szkodliwy.

Potrzebny jest nawrót do trzeźwych i uczciwych zasad chrześcijańskiego życia małżeństwa i rodziny. Są one oparte na prawach Bożych i na wskazówkach mających na swym koncie doświadczenie tysięcy lat. Mają na celu trwałość i zdrowie rodziny, dającej dzieciom dobry start do życia i do Boga. W dzisiejszych zagmatwanych sposobach myślenia, trzeba szukać prawd prostych, do nich zwrócić umysł i według nich kształtować swój pogląd na małżeństwo, rodzinę oraz wypracowywać postawę wobec wyrastających przed nimi trudnych i ważnych problemów.

("Gazeta Niedzielna")

Uśmiechnij się...

— Kobiety są gorsze od mężczyzn — mówi mąż do żony — bo nigdzie w Piśmie św. nie piszą, żeby siedmiu diabłów wygnano z mężczyzny.

— To najlepszy dowód — odpowiada żona — że jeszcze w nim siedzą.

★

— Dlaczego rozwiodłeś się z żoną, kobietą cnotliwą, bogatą i piękną — pytają przyjaciele swego kolegę?

— Patrzcie na moje nowe trzewiki — odpowiada strofowany — są nowe i ładne, a nikt nie wie, gdzie mnie w nogi uciskają.

★

Młoda żona Pinkertona miała otrzymać 40 tys. dol. w posagu. Dostała tylko 4 tysiące. Pinkerton zwraca się do teścia:

— Pozwolę sobie zwrócić panu uwagę, że w posagu brak jednego zera.

— Zero — to pan — odpowiada spokojnie teść.

PANOWANIE NAD SOBĄ

Gdybyśmy zdolni byli obserwować siebie w tych chwilach, kiedy unosimy się gniewem, złością, nienawiścią do ludzi, nieuzasadnioną zazdrością, gdybyśmy widzieli jak brzydka jest nasza w tej chwili twarz, nasze oczy, nasze nieraz ruchy, nasza mowa, gdybyśmy mogli siebie widzieć, że jesteśmy wtedy bardzo brzydcy (a przecież każdy z nas chce być ładny), starralibyśmy się opanować.

Tak dużo mówimy dziś o kulturze, a przecież tu kultura to właśnie opanowanie tej dzikości, która przejawia się w złości, gniewie i innych cechach naszego charakteru, z którymi musimy walczyć przez całe życie:

1 — Aby opanować gniew skierowany względem innych, trzeba pomyśleć, że i my sami nie jesteśmy bez grzechu i winy. Często robimy przykrości a może i krzywdy innym; powtóre trzeba ludziom zawsze życzyć dobrze, a w gniewie życzymy im źle, jesteśmy zdolni do zemsty.

2 — Gorszą od gniewu jest złość zawziętości i mściwości. W złości jesteśmy skłonni do wybuchów, kłótni, przekleństw a nawet i do bitki. Najlepszą na to radą jest przeliczyć od 1 do 60. Jest to rada ludzi starszych i opanowanych, którzy przez takie ćwiczenia wyzbyli się złości.

3 — Opanować należy tak samo wybuchy niepohamowanego śmiechu, który wcale nie świadczy o prawdziwej radości, bo cieszyć się, nie znaczy wyrzucać grzmoty śmiechu.

4 — Opanować należy nadmierne ruchy rękami, gdy mówimy.

5 — Opanować należy mowę prędką, niejasną, niedbałą, krzykliwą. Należy mówić wolno, wyraźnie, wymawiać słowa jasno i dokładnie. Po mowie poznajemy ukształcenie człowieka i jego inteligencję.

Każdej wady można się pozbyć w przeciągu jednego tygodnia czasu, trzeba tylko o tym myśleć i nawoływać siebie do poprawy. (Rada zaczerpnięta od ludzi bardzo zrównoważonych).

"Nie bądź pochopny w twych ustach a serce twe niechaj nie będzie zbyt skore,
by wypowiadać słowo przed obliczem Boga,
bo Bóg jest w niebie, a ty na ziemi!
"Przeto niech słów twoich będzie niewiele" (Kaz. Sal. 5,1. BT).

S. K.

Casas Ling
MODAS FEMININA
A PRIMEIRA EM LANÇAMENTOS.
PRAÇA ZACARIAS, 70
— CURITIBA —

OD ADMINISTRACJI

(Dokończenie ze strony 2)

Soc. M. Piłsudski — Curitiba	200.00
Maria Brenny — Curitiba	200,00
Mariano Mormul — Curitiba	200,00
Rafael Burakowski — Curitiba	200,00
João Burakowski — Murici	200,00
Wacław Federowicz — Rio de Janeiro	200,00
Londino Flenik — União da Vitória	200,00
João Roczniak — Planalto	200,00
Wanda Sereni — São Paulo	200,00
Józef Hordyniec — Petrópolis	200,00
Ladislau Brigola — Piraí do Sul	200,00
Emiliano Zwierzynski — Porto Alegre	200,00
Zenia Gardolinski — Porto Alegre	200,00
Teodor Rubel — Canoas	200.00
Pe. Ladislau Serzysko — São Mateus do Sul	200,00
Maria Stacheski — Imbituva	200 00
Eduardo Klosowski — Irati	200,00
André Diniewicz Junior — Irati	200,00
Casemiro Slonina — Italópolis	200,00
Eugenia Czajkowski — Curitiba	200,00
Jan August Schiffer — Curitiba	200,00
Piotr Budziak — Curitiba	400,00
Aniela Zdybel — Curitiba	200,00
Antonio Stanczyk — Curitiba	200 00
José Nester — Curitiba	200,00
Stanisław Wiśniewski — Curitiba	200 00
Stanisław Dróżdż — Curitiba	200 00
Stanisław Kawka — Arapongas	200,00
Cordolina Zemniczek — S. Miguel do Oeste	200,00
Zofia Ziemianowska — Calobá	200,00
André Kotecki — Sant'Ana	400,00
Carlos Grzybowski — Erechim	200,00
Eugenia Kaplan — Erechim	100,00
Adam Kozlowski — Erechim	200,00
Ludovico Berdynski — Mallet	350,00
Amélia Makioli — Mallet	200,00
José Szczyprowski — Mallet	200,00
José Wielewicki — Arapongas	160,00
Jan Borowiec — Contagem	200,00
Estanislau Frank — Guarapuava	200,00
Mons. Ludovico Stanuch — Resende	400,00
Stanisław Jakubowski — Severiano de Almeida	160,00
Lourdes Wyngrzynowicz — Severiano de Almeida	200,00
Silvestre Moiski — Severiano de Almeida	200,00
Barbara Wiśniewski — Vitorino	400,00
Teodoro Jagiello — Curitiba	200,00
Olga Gardolinski — Curitiba	200,00
Vicente Spisla — Curitiba	200,00
Ludovico Kachel — Curitiba	100,00
Sergiusz Sikorski — Curitiba	200,00

OFIARY NA FUNDUSZ "LUDU" złożone w czerwcu:

Maria Farfus — Curitiba	50,00
Antonio Różycki — Virmond	180,00
Ludomila Dunin Sekula — Guarapuava	100,00
Zenia Gardolińska — Porto Alegre	500 00
Izabel Simoniuk — São José dos Campos	100,00

Szczodrym Ofiarodawcom serdeczne podzięki za pamięć i troskę w utrzymaniu naszego "Ludu".

KUCHNIA POLSKA

KARP W GALARECIE

Oczyszczonego i pokrojonego w dzwonka karpla gotujemy w wywarze z jarzyn. Możemy do gotowania włożyć również głowę ryby. Gotujemy na wolnym ogniu 20 do 30 minut. Wyjmujemy delikatnie rybę obieramy ze skóry i ości, układamy na płaskim półmisku, dekorujemy np. marchewką w talarki, cytryną, zielonym groszkiem lub pietruszką. Wywar z jarzyn (w którym gotowała się ryba cedzimy przez bardzo gęste sito, lub szmatkę, dodajemy 2 lub 3 łyżki żelatyny i pokrywamy nim rybę na półmisku. Odstawiamy w chłodne miejsce do zastygnięcia. Najlepiej taka ryba smakuje z sosem chrzanowym.

Chrzan ucieramy na tarce. Robimy zasmażkę z mąki i masła, rozprowadzamy mlekiem, lub rosołem, dodajemy śmietanę i utarty chrzan. Zagotowujemy jeszcze raz, solimy, przyprawiamy trochę cukrem, możemy też dodać jedno żółtko. Sos taki możemy podawać zarówno na zimno jak i na gorąco. Możemy też przechowywać kilka dni w lodówce, w zakręconym słoiku.

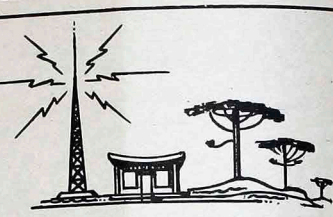
RÁDIO IGUAÇU
DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO
ZYE — 348 — 1590 kHz
Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Música polonesa aos domingos das 14,00 às 15,00 horas. Homenagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.
83.700 — Araucária - PR — Rua Dr. Júlio Szymanski, 20
Fone: C. N. 0418 — 42-1132

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital. —
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 62-1703
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK
CIRURGIÃ-DENTISTA
Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORÁRIO: Das 15,00 às 19,00 horas
MÓWI SIĘ PO POLSKU!
— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Szpitale:

DOENÇAS DAS MAMAS — (Senografia - Termografia)
PREVENÇÃO DO CÂNCER GINECOLÓGICO
DR. CLAUDIO PACIORNIK
EXAMES COM HORA MARCADA — Fone: 32-3232
CASA DE SAÚDE PACIORNIK
PARTOS — OPERAÇÕES
80.000 Curitiba — Rua Lourenço Pinto, 83 — Paraná

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTÔNIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.
Pça. Pres. Getúlio Vargas, 68
Tel.: 82-0868 — São José dos Pinhais — PARANÁ

DR EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneta, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq.
Pça Zacarias), Edif. Quinco
Fone: 22-0278 — CURITIBA

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distratos; declarações do imposto de renda.
Serviços de contabilidade em geral!
Rua Cândido Lopes, 205 — 5.º andar — conjunto 50
80.000 CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paraná

Chmiel zagraniczny — Garnki i patelnie z Polski — Nasiona polskie i cebuli na rok 1979 — Garnki emaliowane — Churrasqueiras — Świdry i aparaty z Polski — Maszyny do cięcia włosów ręczne i elektryczne i artykuły fryzjerskie — Maszyny do mięsa 8, 10, 22, 32 i części — Aparaty do lutowania ręczne i elektryczne — Żyletki graniczne — Obcęgi budowlane — Pompy wodne i elektryczne — Konewki do polewania — Drut kolczasty — Maszyny do makaronu — Litry termiczne — 100 cyr. Cr$ 120,00 — Zapalniczki od Cr$ 14,00 — Karty do gry — Cr$ 12,00 i plastykowe. Naprawa aparatów do golenia — Tytoń krajany - 60 gatunków — Karty wróżbiarskie — Cuias — Bombas para chimarrão — Kamienie do ostrzenia - 40 gatunków — Nawozy — Artykuły owadobójcze — Wagi z tacerami i stalowymi piórami. — Pompy do natryskiwania warzyw — Liquinhos reguladores — Artykuły rzeźnickie — Lampki — Bateryjki — Naprawa — Ostrzenie — Korki zagraniczne — Bracatinga.
A LIBERTY
FLORECKI
Kurytyba — Saldanha Marinho, 148

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇO
AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO
TEM DE TUDO PARA SEU CARRO
VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS
MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 691
FILIAL 2: R. João Negrão, 1748
Fones: 22-7[illegible] 24-5[illegible] 23-4[illegible]

A música na Polônia

O ser humano é sensível à música. Desde épocas remotas. Na Polônia, vestígios musicais datam de época anterior a formação da nação, por volta do século VII. Provam-no instrumentos e peças inconográficas encontrados, assim como a primeira crônica escrita no século X .

Nos séculos XIV a XVII, no que concerne ao amadurecimento compositivo, a música polonesa não era inferior a dos mais ativos centros europeus do Ocidente. Teve um magnífico desenvolvimento no período de Renascença e Barroco. Fruto do empenho de Wojciech Boguslawski, ao findar o século dezoito, surgiu o teatro polonês, e com ele a ópera. Nos anos de ocupação (1772 - 1914), a criatividade de Stanislaw Moniuszko — o pai da ópera polonesa — manifestada através de óperas e canções, teve imensurável repercussão nos sentimentos patrióticos dos poloneses. Frederico Chopin, por sua vez, com suas geniais composições provava ao mundo de que a Polônia, apesar de riscada do mapa, permanecia viva nos milhões de corações humanos.

Sobre a qualidade da música polonesa, no passar dos séculos, provam igualmente as carreiras mundiais de Feliks Janiewicz — organizador da vida musical da Inglaterra, ou ainda da pianista e compositora Maria Szymanowska; dos violinistas Karol Lipinski e Henryk Wieniawski, da clavecinista Wanda Landowska, dos cantores Jan Reszko ou Jan Kiepura, bem como do famoso compositor e pianista Ignacy Jan Paderewski, citando apenas nomes mais famosos.

Um moderno período de música polonesa inicia-se com o advento do século XX. Como herdeiros de Chopin, no setor de composição destacam-se: Karol Szymanowski e Mieczyslaw Karlowicz, eminentes compositores de poemas sinfônicos.

Um acontecimento de grande relevância foi a estréia da Filarmônica de Varsóvia, em 1901 (atualmente classificada em 4.º lugar no mundo), regida de início pelo primeiro grande polonês Emil Blynarczyk, seguido de Grzegorz Fitelberg, e mais tarde, durante um quarto de século, por Witold Rowicki (atual regente da orquestra filarmônica de Buenos Aires). Desde 1977 o seu diretor artístico passou a ser Kazimierz Kord.

O período da última guerra mundial foi desastroso para o desenvolvimento da música polonesa. Praticamente tudo foi destruído: pereceram muitos brilhantes músicos, consumido o patrimônio compositivo, desmoronados os prédios destinados à arte musical.

Talvez por isso, já no ano da libertação, em 1945, o governo polonês deu início a sua ampla política cultural. Assumindo o encargo de tutor da criatividade, dos centros artísticos, bem como oficializando o ensino artístico, os poderes públicos proporcionaram um dinâmico desenvolvimento da vida musical. Existem atualmente na Polônia 7 escolas governamentais de música de nível superior, 50 escolas de nível médio e mais de 100 escolas de música básicas — não incluindo cerca de mil chamadas fontes musicais que desempenham um importante papel na educação musical de vasta camada social.

Escolas de música de várias categorias cobrem toda a nação, e o ensino nelas é gratuito. Seus diplomados trabalham em diversas instituições — no rádio e televisão, nas editoras e gravadoras de discos, no movimento amadorista. A maioria encontra ocupação nas filarmônicas e orquestras.

Filarmônicas estatais existem atualmente 17: em Bialystok, Bydgoszcz, Gdansk, Katowice, Kielce, Koszalin, Kraków. Lublin, Lodz. Olsztyn, Opole, Poznan, Rzeszów, Szczecin, Warszawa, Wroclaw e Zielona Góra. Em mais de 10 cidades existem orquestras sinfônicas. Em Katowice, Cracóvia, Lódz e Varsóvia funcionam orquestras de rádio que dão concertos também em teatros. A grande Orquestra Sinfônica da Rádio e Televisão Polonesa em Katowice, regida desde a sua formação pelos mais famosos regentes poloneses, conhecida pelas suas apresentações em vários Continentes, granjeou os maiores encômios da crítica especializada, sendo considerada de alta classe.

Em outras tantas cidades funcionam orquestras sinfônicas sociais, mantidas por sociedades de adeptos da divina arte — organizações essas mantenedoras das mais belas tradições artísticas (como p. ex. a Sociedade Varsoviana de Música, fundada há mais de 100 anos), exercendo grande influência na vida cultural do país.

Nas 8 maiores cidades polonesas — Bydgoszcz, Bytom, Gdansk, Kraków, Lódz, Poznan, Warszawa e Wroclaw — funcionam teatros de óperas. Além destes funcionam 10 teatros musicais de repertório mais leve — de operetas, revistas e comédias musicais.

De grande valia para o desenvolvimento da vida musical na Polônia são os concursos internacionais — de piano, em memória de Frederico Chopin, em Varsóvia, e de Henryk Wieniawski, de violino, em Poznan. Tais concursos são realizados a cada 5 anos, congregando candidatos de todo o mundo, inclusive do Brasil.

Anualmente é realizado o festival internacional de música contemporânea, denominado "Outono Varsoviano", constituindo-se uma plataforma de apresentação das conquistas dos compositores de diversos países.

A cada ano são também organizadas empresas de âmbito local. Entre outras, destacam-se: o mais antigo Festival Chopiniano de Duszniki, o Festival de Moniuszko em Kudowo, o Festival de Música Antiga de Wroclaw, os Festivais de Música Contemporânea Polonesa em Poznan e Wroclaw, o Festival de Jovens Músicos em Czestochowa.

Muito interessantes e concorridos são os concertos camerais e de órgão, organizados ciclicamente em imponentes salões palacianos (Lancut) e nas igrejas (Oliwa, Lezajsk e Kamien Polski).

Thadeu Krul

Como reaprender a maravilhosa arte da leitura

"Quem lê devagar, lê mal. Quem lê depressa, pensa depressa, tem bons olhos, bom vocabulário e acha-se informado sobre assuntos gerais. A maior parte das pessoas que lêem dez vezes mais depressa que os leitores vagarosos absorvem melhor a leitura que estes".
(N. Lewis. "How to Read Better and Easter")

Você sabe ler ao ritmo do século XX?
Ler bem é o meio mais completo e fácil para aprender e é mais eficiente que as técnicas audiovisuais.
Você se tornará mais competente nos estudos e na vida profissional, se aprender a ler dinamicamente, com maior rapidez, sem fadiga e com melhor assimilação da matéria lida.
Se é esse seu desejo, não duvide, inscreva-se no **Curso de Metodologia da Leitura**, do Colégio São José.

PERIODO:
De 23-VIII a 18-X-79.
AULAS:
Somente nas quintas-feiras, das 19,15 às 22.00 horas.
REQUISITO:
Prova de conclusão de 1.º grau.
LOCAL:
Colégio São José, Praça Rui Barbosa, no centro de Curitiba.
APRESENTADOR:
Prof. Pe. Marcelo Motta Carneiro, Licenciado em Letras Neolatinas, Mestre em Lingüística e em Formação Permanente (Universidade de Paris — Sorbonne) e diplomado em Comunicação Escrita e Oral, Lexicologia, Memorização. Já ministrou, em 10 cidades brasileiras, 21 cursos de Leitura Dinâmica, de que participaram 736 alunos.
INICIO DO CURSO:
23 de agosto de 1979, às 19,15 horas.
INSCRIÇÕES:
Na Secretaria do Colégio São José, no horário escolar diurno, a partir de 01-08-79. As vagas são 40 (quarenta) e serão preenchidas pela ordem de inscrição. Serão conferidos certificados.
TAXA ÚNICA: Estudantes — Cr$ 330,00
Outros — Cr$ 400,00
A leitura nos dá sabedoria coletiva em forma permanente!

"Entre Amigos" – uma revista antiga com uma dinâmica nova

AGORA COM 48 PÁGINAS - MENSAL - FORMATO MAIOR E CAPA COLORIDA

PARA RECEBÊ-LA BASTA ESCREVER PARA:

GRÁFICA VICENTINA LTDA.
ALAMEDA CABRAL, 846
CAIXA POSTAL, 988
80.000 CURITIBA — PARANÁ

ASSINATURA PARA 1979 — APENAS Cr$ 120,00

(Remeter Cheque Bancário-pagável em Curitiba, Ordem de Pagamento, Vale Postal ou Valor Declarado à Gráfica Vicentina Ltda.)

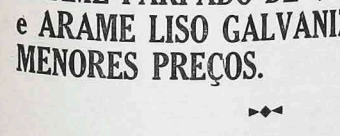

WARSOVIA RESTAURANT

PRATOS TÍPICOS POLONESES

SAŁATKA, KNEDLE, BIGOS, PIEROGI, KASZA (TATARKA), MIĘSO WOŁOWE, RYBA, MIĘSO WIEPRZOWE etc.

★

JANTAR TODAS AS NOITES!
ALMOÇO AOS SÁBADOS E DOMINGOS!

AV. BATEL, 2059 — FONE: 242-3423
80.000 CURITIBA — PARANA

CONTRIBUIÇÃO DAS FORÇAS ARMADAS POLONESAS PARA A VITÓRIA ALIADA NA SEGUNDA GUERRA MUNDIAL

Após a invasão da Polônia pelas tropas nazistas, na madrugada do dia 1.º de setembro de 1939 e, no dia 17 de setembro de 1939 pelo exército soviético, atacada dos dois lados e após 30 dias de resistência, a Polônia capitulou.

Mas, milhares de soldados não desistiram da luta. Uns, saindo do País, chegaram à França para lá continuar a luta, e outros começaram a formar resistência clandestina no País.

Em 1940 foram formadas na França: 3 Divisões de Infantaria e 1 Brigada Motorizada, num total de 40.000 homens, formadas por aqueles que chegaram da Polônia ocupada e voluntários poloneses de todo o mundo. Uma Brigada Polonêsa foi mandada para África em defesa de Tobruk e outra para Noruega para defender Narvik. Infelizmente, a França capitulou após 20 dias de resistência. Velo Dunquerque e a evacuação das tropas; uma parte entrou na Resistência Francesa. A avaliação Polonesa, com seus pilotos e pessoal técnico, foi encaminhada, já em 1940, para Inglaterra e incorporada no RAF, formando divisões de caça e bombardelo. Essa aviação cobriu-se de glória, durante a famosa batalha chamada "Bottle od Britain"; os pilotos poloneses abateram 936 aviões inimigos e 190 bombas V-1, despejando 15.000 toneladas de bombas no território alemão. Entre dia 17 a 25 de setembro de 1944, uma brigada de paraquedistas poloneses de cinco mil homens, sob comando do General Stanislau Sosabowski e junto com divisões de paraquedistas Britânicos e Americanos, participou na famosa batalha de ARNHEM, chamada também pelo Marechal Montgomery "MARKET GARDEN", para tomada de pontos sobre rio Reno.

Uma parte da Marinha de Guerra polonesa conseguiu escapar dos bombardeios de portos poloneses e chegou à Inglaterra, ainda em 1939. Cooperou com a "Royal Navy" duglaterra, ainda em 1939. Cooperou com a "Royal Navy" durante 5 anos, destruindo 116.000 toneladas da frota mercante inimiga, 6 submarinos, diversas outras unidades e participou no afundamento do famoso cruzador alemão "Bismarck".

Em 1944, o 2.º Corpo Polonês, 70.000 homens, formado no Oriente Médio como parte do 8.º Exército Britânico, invadiu a Itália, operando ao lado dos companheiros da FEB. Depois de ataques frustrados dos Americanos, Franceses, Tunisianos, Britânicos, Indianos e Neo-Zelandeses, o 2.º Corpo Polonês conquistou o famoso Mosteiro de Monte Cassino, abrindo assim, o único caminho à Roma. Preço dessa vitória: 1.200 baixas, enterrados no cemitério na encosta do morro.

Em junho de 1944, a 1.ª Divisão Blindada Polonesa — 18.000 homens, — formada na Escócia, como parte do 1.º Exército Canadense junto com o 2.º Exército Britânico, desembarcou nas praias da Normandia, sob o comando do Marechal de Campo Bernard Montgomery. Velo, então, a famosa batalha de "Falaise", chamada também "Saco de Falaise", onde a 1.ª Divisão Polonesa recebeu essas palavras na Ordem do Dia do Marechal Montgomerry: "Os Alemães estavam fechados numa garrafa, os Poloneses formaram uma rôlha daquela garrafa. E a rôlha não soltou".

Em sua vitoriosa marcha, a 1.ª Divisão Blindada Polonesa liberou várias cidades da França, Bélgica e Holanda, até chegar ao porto-fortaleza alemão em Wilhelmsaven, onde aprisionou: 3 almirantes, 1 general, 1.900 oficiais e 42.000 soldados e marinheiros, 3 cruzadores, 18 submarinos, 207 navios de diversos tipos, encontrados no porto.

As Forças Armadas Polonesas que combateram ao lado dos Aliados, contaram 250.000 homens, entre Exército, Marinha e Força Aérea .

No País ocupado, cerca de 700.000 soldados, homens e mulheres, lutaram na resistência clandestina. Este exército "invisível", a mais bem organizada guerrilha, a primeira e a melhor do mundo, atormentava o inimigo com ações de combate, assaltos, sabotagem e, finalmente com verdadeiras operações de querra, coroadas com o Levante de Varsória em 1944.

Seis milhões de Poloneses, mortos, fuzilados, seviciados, torturados, exterminados. Soldados, marinheiros, pilotos e, também, velhos, mulheres, crianças.

Essa foi a contribuição da Polônia para a vitória aliada na SEGUNDA GRANDE GUERRA MUNDIAL.

Associação dos Ex-combatentes Poloneses

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133
Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102
CURITIBA — PARANÁ

FERRAGENS HAUER LTDA.

AGORA TAMBÉM NA R. MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVÍ-LO.

Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 – R. Mateus Leme, 705

COMBUSTÍVEL: O PROBLEMA DE HOJE

O presidente João Baptista Figueiredo decidiu, na semana passada, durante a primeira reunião da Comissão Nacional de Energia, conter o consumo de petróleo importado em volume não superior ao atual, que é de 960 mil barris diários.

A partir de agora, o crescimento da demanda deverá ser atendido pelo aumento da produção nacional de petróleo e pela intensificação do uso de fontes alternativas.

O presidente resolveu ainda reduzir o desperdício de combustível, pelo aproveitamento dos recursos hidrelétricos e, se for necessário, por meio do racionamento.

Estas são as medidas práticas que poderão ser adotadas pelo governo:

- Misturar 20% de gasolina e 7% de álcool ao óleo diesel; desestimular o uso de carros com a melhora do transporte coletivo; manter em 20% a mistura de álcool à gasolina. Estas sugestões foram apresentadas pelo ministro César Cals.
- O Conselho Nacional do Petróleo vai propor que, a partir de 1.º de agosto, o preço da gasolina aumente 30%, o do óleo diesel, 40%, e o do óleo combustível, 60%. Estes aumentos ficariam em vigor, segundo o CNP, até fevereiro de 1980.
- Estabelecer quotas mensais fixas para os distribuidores. O ministro Said Farhat, da Comunicação Social, admitiu que, ao final de cada mês, faltarão gasolina e óleo diesel em alguns postos, pois as quotas não poderão ser ultrapassadas.
- Manter a Polícia Rodoviária 24 horas por dia nas estradas, para impedir o excesso de velocidade e proibir o tráfego de caminhões transportando mais carga do que o permitido ou com lacres violados. A medida será anunciada hoje pelo DNER.
- Ampliar as áreas a serem liberadas para a exploração de petróleo, por meio dos contratos de risco. O ministro César Cals disse que os contratos serão "acessíveis às verdadeiras empresas nacionais, não às que sejam cabeça de multinacionais".
- Concentrar esforços no aproveitamento hidrelétrico e na busca de fontes alternativas de energia. O governo de Santa Catarina já assinou contrato com o CNP para produzir mais carvão, que substituirá o óleo combustível.

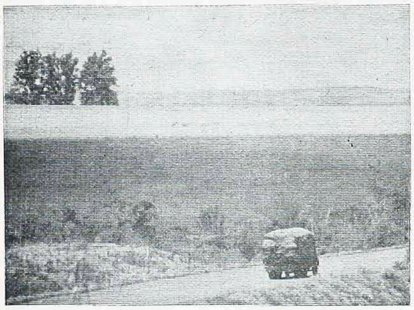

O controle de carga e velocidade nas estradas agora será intensificado visando diminuir sensivelmente os gastos de combustível.

CAMPANHA DE ESCLARECIMENTO

A Secretaria de Comunicação Social da Presidência da República iniciará, em breve, ampla campanha de esclarecimento da população sobre a necessidade de serem contidos drasticamente os gastos de combustíveis em virtude dos aumentos sucessivos dos preços do petróleo e do congelamento das importações do produto pelo governo brasileiro.

Ao prestar a informação uma fonte da Secom advertiu que se após a decisão tomada na semana passada pelo presidente João Figueiredo, durante a reunião da Comissão Nacional de Energia, persistir o desperdício tanto dos combustíveis automotivos quanto dos industriais, a médio prazo poderá decretar o racionamento.

O Ministro Said Farhat manterá, nesses dias, contatos com as agências de publicidade que atendem a Secom; a fim de orientá-las nas campanhas que deverão ser desenvolvidas pelo governo.

DNER TAMBÉM DIVULGA SEU "PACOTE"

O Diretor Geral do Departamento Nacional de Estradas e Rodagem, David Elkind, anunciou, no Rio, a adoção de um sistema de teleprocessamento — semelhante aos dos aeroportos — para controle de velocidade nas estradas. A medida faz parte do "pacote" — divulgado pelo DNER. , com que o Ministério dos Transportes pretende reduzir em 20 por cento o consumo de combustível de seu setor até o final do próximo ano.

Atualmente o transporte rodoviário é responsável pelo consumo de 97 por cento da gasolina e de 72,7 por cento do óleo diesel gastos no país. Caso o "pacote" seja bem sucedido, o DNER acredita que o consumo a ser registrado em 1980 possa ser igual ao de 1973.

Foram estabelecidas medidas específicas para cada setor de transporte. Assim, o de cargas, o de passageiros e os veículos particulares foram examinados separadamente.

UMA NOVIDADE

A principal novidade do "pacote" do DNER é o teleprocessamento para controle de velocidade nas estradas, que atingirá, basicamente, os veículos particulares de passageiros. Com ele, "se poderá estabelecer precisamente a média de velocidade dos carros nas rodovias" segundo David Elkind.

"A idéia é colocar estes computadores em vários pontos das estradas, em espaços de cem em cem quilômetros, por exemplo quando o carro passar pelo primeiro, será registrado com a hora deste registro. Ao chegar ao segundo, pela distância entre os postos e a hora do registro anterior, será fácil calcular a velocidade do veículo os computadores terão registrado todos os veículos do país e não será tão caro assim a adoção deste sistema, pois a maquinária é simples, igual às dos aeroportos, e é fabricada no Brasil. A princípio o sistema deverá ser aplicado nas principais estradas, de preferência nos postos de pedágio, embora possam ser instalados em qualquer lugar".

Segundo David Elkind, o computador seria "um patrulheiro muito econômico": "Temos uma frota de 1.500 veículos que rodam uma média de 400 quilômetros por dia cada um com um total de 600 mil quilômetros por dia, gastando combustível."

"Já está provado que quando o motorista cruza com um carro da Polícia Rodoviária ele não comete infração nenhuma. A maior prevenção contra qualquer infração é a presença da autoridade. Este computador, então, será a autoridade que, por sua eficiência, se fará presente em toda a extensão da estrada onde for instalada".

Para reduzir o tráfego de veículos particulares nas cidades, o DNER conta com os governos estaduais e municipais para "estimular ao máximo o transporte coletivo" desativando o mais possível os estacionamentos no centro das cidades.

Em termos de Departamento Nacional de Estradas e Rodagem, seu diretor-geral anunciou a contratação de mais 2.020 patrulheiros — equivalente a um terço da atual corporação — dos quais 1.750 já estão se integrando aos quadros. Com isso, "pretende-se viabilizar o propósito de 24 horas de fiscalização por dia nas estradas".

"Além disso, todos os carros de nossa frota com menos de três anos de uso serão adaptados para consumir álcool assim como todos os comprados de agora em diante. Tentaremos também incrementar a campanha de educação e, se possível conseguindo lugar no currículo das escolas, já objetivando criar a mentalidade de economia de combustível nas crianças".

"Esperamos também, para este ano, a aprovação do regulamento do transporte de carga e, com todas estas medidas, acho que conseguiremos atingir nossos objetivos. Não podemos é permitir que 98 por cento das pessoas e 80 por cento das cargas continuem sendo transportadas por rodovias, como vem acontecendo".

O PAPA que vi na POLÔNIA

Dom Domingos Wisniewski, que no dia 31 de julho, terça-feira, despede-se da Arquidiocese de Curitiba; às 12,00 horas — almoço por adesão no Restaurante Cascatinha e às 20,00 horas — Missa Solene na Catedral.

Em 1966, por ocasião do milênio de cristianismo na Polônia, a visita de Paulo VI àquele país foi considerada como inoportuna e não desejada. Após muita oposição, após muitas dificuldades, negociações e acertos, João Paulo II conseguiu visitar a sua terra natal. Ele esteve lá como peregrino da fé, com interesses estritamente espirituais e religiosos, como ele mesmo o afirmou em diversas oportunidades. No entanto, nos seus 34 pronunciamentos a sua intenção ficou muito clara. A Nação polonesa não pode existir sem Cristo. Sua história é a própria história da Igreja. Querendo entender a história da Polônia, não se pode dela excluir Cristo. Deus, Cristo e sua Igreja, de uma maneira profunda e indestrutível, estão ligados a tudo o que, na Polônia, aconteceu e continua acontecendo, desde o martírio de Santo Estanislau até àquele de Maximiliano M. Kolbe e o de milhões de católicos, atualmente, forçados ao silêncio. Nenhuma força humana poderá arrancar do coração polonês a sua fé, sua religiosidade e a sua piedade. Podemos perceber que, falando desta forma, o Papa atingiu todos os setores da vida humana, tanto na Polônia como em qualquer parte do mundo. Não há dicotomia entre fé e vida. Não se pode separar Deus, Homem, Sociedade, Economia e Política. A Cultura Cristã engloba tudo o que diz respeito ao homem. Reivindicou, com coragem, não apenas a tolerância do sentimento religioso mas a plena liberdade para a Igreja de Cristo. Um cristão não pode ser apenas um cidadão de segunda classe. Falando da dignidade do homem e dos direitos humanos, categoricamente, afirmou que eles não podem ser entendidos sem Cristo, sem Deus. Quem nega, em teoria ou na prática, esta dignidade e estes direitos nega a própria existência de Deus. E ele disse: "vejam, eu não tenho medo de falar a verdade! Vocês, também, não tenham medo de falar a verdade e de viver a fé". Após 35 anos de formação e de doutrinação marxista nas escolas, nas universidades e em outros locais, a fé dos poloneses se tornou mais viva, mais consciente e mais expressiva. Os jovens poloneses, por toda parte, cantam, com alegria e coragem, "nós queremos Deus", "nós estamos com o Papa Wojtyla".

Realmente o povo polonês não decepcionou o "seu Papa" e correspondeu plenamente aos seus apelos. Durante várias semanas eles se prepararam, com novenas e celebrações, para receber, com fé, o Vigário de Cristo. Conforme as estatísticas, mais ou menos, 70% dos 35 milhões de poloneses fizeram a sua confissão, por ocasião desta visita do Papa. Nas estradas e nas ruas por onde o Papa passava, ou nos locais das celebrações não era apenas o entusiasmo, festa ou euforia em receber o Papa - Patrício — mas era um ato religioso. Com o mais profundo recolhimento o povo todo rezou, pelo Papa e pela pátria. Era a mais sincera manifestação da sua fé e da sua religiosidade. Apesar dos embargos criados e inteligentes boicotes, são poucos os poloneses que não conseguiram ver o "seu Papa Wojtyla". As representações estrangeiras o Papa Wojtyla pediu que levássemos, com sua bênção apostólica, como modelo, este gesto corajoso de fé.

À Presidência da CNBB quero, aqui, dizer o meu mais sincero "Deus Lhe pague", pelo apoio dado à Igreja do silêncio e pela oportunidade a mim oferecida em ter mais esta experiência emocionante e comovente até as lágrimas. E com a mesma fé do Papa Wojtyla, fé "desestudada" e não calculada, aguardemos os frutos de sua visita a um país comunista. Com a mesma fé e com muitas esperanças aguardemos a sua vinda ao nosso querido Brasil, provavelmente, no próximo ano.

† Domingos G. Wisniewski

NEY BRAGA FAZ CONVITE OFICIAL AO PAPA

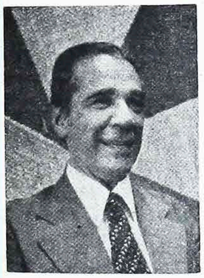

Ney Amintas de Barros Braga
Governador do Paraná

O governador Ney Braga enviou na semana passada comunicado ao Núncio Apostólico da Santa Sé no Brasil, D. Cármine Rocco, pedindo a inclusão do Paraná no roteiro da visita que o Papa João Paulo II fará ao Brasil em data a ser marcada.

A mensagem de Ney diz o seguinte:

"Tomando conhecimento de que sua santidade, o Papa João Paulo II, teria manifestado interesse em conhecer, em próxima visita ao Brasil, locais típicos que espelhem a cultura brasileira, tomo a liberdade de sugerir a inclusão do Paraná no roteiro, não só por se tratar de um Estado brasileiro que concentra variadas experiências de colonização, prova do espírito de solidariedade e de miscigenação do povo brasileiro, e, também, por abrigarmos a maior colonização polonesa ocorrida no Brasil.

Como governador dos paranaenses, hoje irmanadas a milhares de descendentes da mesma Polônia que viu nascer o Papa João Paulo II, tenho a certeza de que a visita de sua santidade ao nosso Estado, além da natural alegria que causará à família cristã que aqui vive, será recebida com a maior gratidão pela colônia que tanto ajudou e está ajudando a construir o Paraná e o Brasil.

Agradeço a atenção e o encaminhamento de nosso convite, por parte de Vossa Excelência reverendíssima e renovado, nesta oportunidade, a admiração e o apreço".

João Paulo II